Na str. 2 podajemy referat wygłoszony na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego PZPR przez **wicepremiera Hilarego Minca** na temat **„Zadania gospodarcze na 1951 rok"**

Dziś w numerze „Nowy Świat"

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Cena 30 gr

Rok VII A B C — Poznań, sobota 24 lutego 1951 r. — Nr 54 (2152)

Armia Radziecka jest najsilniejszą armią świata

Naród polski zachowa w pamięci bohaterstwo żołnierzy ZSRR

Uroczysta akademia w Warszawie w XXXIII rocznicę powstania Armii Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). 22 lutego br. odbyła się w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademia poświęcona 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. W loży honorowej zajął miejsce Prezydent R. P. Bolesław Bierut w towarzystwie premiera Cyrankiewicza, wicepremiera Minca i Marszałka Polski Rokossowskiego.

W prezydium akademii, której przewodniczył wiceminister Obrony Narodowej gen. Korczyc, zasiedli: ambasador ZSRR Lebiediew, Marszałek Sejmu Ustawodawczego, członek Rady Państwa Kowalski, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członek Rady Państwa Jóźwiak-Witold, min. Berman, sekretarz KC PZPR Ochab, wicepremier Chełchowski, min. Matuszewski oraz członek Rady Państwa wicemarszałek Barcikowski i poseł Ozga-Michalski. W prezydium zasiedli również attaché wojskowy ZSRR gen. Kazak, wiceministrowie Obrony Narodowej Naszkowski i Popławski, generałowie Jaroszewicz i Rotkiewicz oraz przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, organizacji masowych, przodownicy pracy, przedstawiciele świata nauki i sztuki i przodujący oficerowie pierwszej dywizji W. P.

Na akademię przybyli przedstawiciele dyplomatyczni Chińskiej Republiki Ludowej, krajów demokracji ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Po odegraniu hymnów państwowych polskiego i radzieckiego, referat okolicznościowy wygłosił wiceminister Obrony Narodowej gen. Naszkowski.

Referat wicemin. Naszkowskiego przerywany był burzliwymi oklaskami oraz okrzykami na cześć Armii Radzieckiej, Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta, na cześć Marszałka Rokossowskiego i ludowego Wojska Polskiego.

Następnie wygłosił przemówienie attaché wojskowy ZSRR gen. Kazak.

Przemówienie przedstawiciela Armii Radzieckiej przyjęli zebrani długotrwałymi serdecznymi oklaskami i okrzykami na cześć bohaterskiej Armii Radzieckiej i jej genialnego wodza Generalissimusa Stalina.

Burzliwymi oklaskami zaaprobowali zebrani treść depeszy do Generalissimusa Stalina.

Po części oficjalnej zebrani wysłuchali koncertu.

GENERALISSIMUS JÓZEF STALIN
Twórca, Wódz i Organizator
Niezwyciężonej Armii Radzieckiej

Depesza do Generalissimusa STALINA

uchwalona na akademii w dniu 22 lutego 1951 r.

Generalissimus
JÓZEF STALIN
Moskwa-Kreml

Przedstawiciele robotników, inteligencji pracującej, żołnierzy i młodzieży polskiej, zebrani w Warszawie na uroczystej akademii w dniu święta Armii Radzieckiej ślą Wam, twórcy niezwyciężonych sił zbrojnych Kraju Rad, organizatorowi wszystkich zwycięstw Związku Radzieckiego, przyjacielowi narodu polskiego, niezłomnemu orędownikowi pokoju na całym świecie wyrazy najgłębszego przywiązania i wdzięczności.

Powstała 33 lata temu Armia Radziecka, przeszła pod Waszym genialnym kierownictwem wspaniały szlak bojowy. Wychowana przez sławną partię Lenina—Stalina, hartowana w ogniu bojów wojny domowej i wielkiej wojny przeciw hitleryzmowi, Armia Radziecka stała się najsilniejszą armią na świecie.

Naród polski na zawsze zachowa w swej pamięci bohaterskich żołnierzy Armii Radzieckiej, którzy nie szczędząc krwi i życia nieśli wolność umęczonej przez faszyzm hitlerowski ziemi polskiej.

Wojsko Polskie, związane nierozerwalnymi więzami braterstwa broni i ideologii z Armią Radziecką, szkoli swoje szeregi na jej przebogatych doświadczeniach i czujnie stoi na straży niepodległości i granic Polski Ludowej.

Wspaniały rozkwit naszej ukochanej Ojczyzny, która pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej buduje socjalizm, stał się możliwy dzięki przyjaźni i pomocy Związku Radzieckiego i dzięki Waszym genialnym naukom i wskazaniom.

Dziś masy pracujące całego świata toczą świętą walkę o pokój przeciw szaleńczym poczynaniom imperialistów amerykańskich, usiłujących rozpętać nową wojnę. Imperializm amerykański odradza faszyzm niemiecki, wypuszcza na wolność splamionych niezliczonymi zbrodniami generałów hitlerowskich, odbudowuje przemysł wojenny Niemiec Zachodnich.

Natchnieniem, otuchą i nadzieją w tej walce są wspaniałe osiągnięcia narodów Związku Radzieckiego, które pod Waszym kierownictwem budują gigantyczny gmach komunizmu.

Naród polski, zjednoczony w ofiarnym wysiłku pod kierownictwem klasy robotniczej, realizując plan 6-letni i budując nowy socjalistyczny ustrój, wnosi swój wkład do walki o pokój.

Naród polski wraz z ludem całego świata wierzy głęboko, że walka o pokój i wolność narodów przeciw amerykańskim imperialistycznym podżegaczom wojennym zostanie uwieńczona pełnym zwycięstwem. Bo walką tą kieruje ostoja pokoju — Związek Radziecki. Bo na straży pokoju i niepodległości narodów stoją niezwyciężone siły zbrojne Kraju Rad. Bo na czele wszystkich walczących o pokój, wolność i socjalizm stoicie Wy — Towarzyszu Stalin — duma, szczęście i radość postępowej ludzkości.

Niech żyje niezwyciężona Armia Radziecka, ostoja pokoju i wolności narodów!

Niech żyje wieczna przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego!

Niech żyje wódz światowego frontu pokoju, Generalissimus Stalin!

Z akcji skupu zboża

Bilans jednego dnia

W dniu 22 bm. 229 z ogółu naszego województwa brało udział w zbiorowych dostawach zboża.

Wzięło w nich udział: 6 gromad powiatu tureckiego, 12 powiatu leszczyńskiego, 15 z terenu powiatu kępińskiego, 16 z powiatu średzkiego, 10 jarocińskiego, 17 powiatu gnieźnieńskiego itd.

Na podkreślenie zasługuje fakt zorganizowania przez Komitet Obrońców Pokoju w Ostrowie zbiorowego transportu w gromadzie Odolanów. Kilkadziesiąt wozów ozdobionych portretami Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta i emblematami pokoju przywiozło do punktu skupu dziesiątki ton zboża.

Niemniej uroczysty charakter miała zbiorowa dostawa zboża w gromadach Cerekwica, Łowęcin i Wojciechowo w powiecie jarocińskim. Wzięła w niej udział orkiestra Zakładu Wychowawczego w Cerekwicy, a na punkcie skupu dzieci szkolne witały przyjeżdżających chłopów kwiatami

SPEŁNILI SWÓJ OBOWIĄZEK

Chłopi szeregu gromad zameldowali w dniu 22 bm. o wykonaniu planu.

W powiecie Chodzież gromada Biedronki odstawiła swe nadwyżki zbożowe w 104 proc., Karczewnik w 133 proc., a Strzelęcin w 106 proc. W tym samym dniu w pow. Środa zakończyła odstawę zboża gromada Wyszakowo, osiągając 102 proc. planu.

Natomiast w powiecie Gniezno wykonały plan gromady Waliszewo, Owieczki i Dziemarki, a gm. Kiszkowo jako pierwsza z gmin tego powiatu osiągnęła w dniu 21 bm. 100,5 proc. planu

Z terenu powiatu wolsztyńskiego zameldowały o wykonaniu planu gromady: Nieboża, Wojciechowo i Tuchoza.

Również gromada Marszewo w powiecie Nowy Tomyśl wywiązała się z planu. Podkreślić należy społeczne stanowisko średniorolnego chłopa Jana Szymczaka, który plan swój wykonał z nadwyżką i przykładem swym zachęcił całą wieś.

Nie można tego powiedzieć o sołtysie gromady Linie Stanisławie Sobczaku, gospodarującym na 20 ha ziemi, który wywiózł w nocy w pole 15 cetnarów zboża i ukrył je w mierzwie. Zaznaczyć należy, że Sobczak nie wywiązał się z planu i trójkę gromadzką przekonywał, że zarówno on jak i cała wieś zboża nie posiada.

SZKODNICY I SPEKULANCI

W gromadzie Szlachcin, powiat Środa kułak Kazimierz Grzegorzewicz ukrył półtorej tony żyta w kurniku i drugie tyle niewymłóconego w słomie.

Natomiast mieszkający w Witkowie, pow. Gniezno kułak Stanisław Knast ukrył 1 tonę zboża w słomie, 1,2 owsa na strychu, oraz 1,1 tony mieszanki i 1 tonę jęczmienia. Planu nie wykonał nawet w 59 proc.

SŁUSZNA DECYZJA

Na zebraniu gromadzkim we wsi Ląd, pow. Konin dokonano analizy planu gromadzkiego. Stwierdzono, że niektórzy bogacze mają za niski plan. Przeprowadzono jego rewizję i uchwalono wywiązać się z planowej dostawy zboża do dnia 25 bm.

Rada Ministrów

uchwaliła projekt ustawy o narodowym planie gospodarczym

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 22 bm. uchwaliła projekt o narodowym planie gospodarczym na rok 1951, który wejdzie pod obrady Sejmu Ustawodawczego R. P.

Polskie Radio

nada przemówienie przewodniczącego KC PZPR Bolesława BIERUTA

WARSZAWA (PAP). — Fragmenty przemówienia przewodniczącego KC PZPR — Prezydenta Bolesława Bieruta, które zostało wygłoszone na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zostaną nadane **w sobotę, dnia 24 bm. o godzinie 17** na falach wszystkich rozgłośni P. R.

W niedzielę, dnia 25 bm., fragmenty przemówienia zostaną powtórnie nadane **o godz. 9** w programie I na fali długiej 1322 m i o godzinie 16 na fali 397 m oraz na falach wszystkich rozgłośni regionalnych Polskiego Radia.

Dla ułatwienia najszerszym rzeszom wysłuchania referatu przewodniczącego KC PZPR wskazane jest zorganizowanie w świetlicach fabrycznych, Zw. Samopomocy Chłopskiej, w domach kultury i klubach robotniczych zbiorowego wysłuchania referatu.

Stać czujnie na straży pokoju i bezpieczeństwa Ojczyzny!

Rozkaz marszałka Wasilewskiego do radzieckich sił zbrojnych

MOSKWA (PAP). Z okazji 33 rocznicy Armii Radzieckiej i radzieckiej floty wojennej ukazały się rozkazy ministra spraw wojskowych ZSRR marszałka Wasilewskiego i ministra marynarki wojennej ZSRR admirała Jumaszewa.

W rozkazie marszałka Wasilewskiego czytamy:

Obchodzimy tę pamiętną datę w atmosferze wspaniałych zwycięstw Narodu Radzieckiego, w walce o zbudowanie komunizmu w naszym kraju — w warunkach rozwijającej się coraz szerzej walki o zachowanie pokoju na całym świecie, o zacieśnienie przyjaźni i współpracy między narodami.

Radzieckie siły zbrojne, stworzone przez Lenina i Stalina, mają za sobą chlubny szlak bojowy. Okazały się one niezawodnym obrońcą pokojowej pracy twórczej naszego narodu i interesów państwowych Związku Radzieckiego.

W okresie powojennym żołnierze radzieccy wykonują z honorem swój obowiązek, doskonalą nieustannie swe wyszkolenie, czujnie stoją na straży pokoju i bezpieczeństwa Ojczyzny. Życzę całemu składowi osobowemu Armii Radzieckiej nowych sukcesów w wyszkoleniu bojowym i politycznym, w uporczywej pracy nad zabezpieczeniem stałej gotowości bojowej.

NIECH ŻYJE ARMIA RADZIECKA I RADZIECKA FLOTA WOJENNA!

NIECH ŻYJE NASZA WIELKA OJCZYZNA SOCJALISTYCZNA!

NIECH ŻYJE WIELKA PARTIA LENINA—STALINA!

NIECH ŻYJE NASZ UKOCHANY RZĄD RADZIECKI!

NIECH ŻYJE INSPIRATOR I ORGANIZATOR ZWYCIĘSTW NARODU RADZIECKIEGO I JEGO SIŁ ZBROJNYCH — NASZ WIELKI WÓDZ I NAUCZYCIEL, GENIALNY DOWÓDCA TOW. STALIN!

*

Analogicznej treści rozkaz wydał minister marynarki wojennej ZSRR admirał Jumaszew.

Ponad 64 mil. osób udało się do urn wyborczych

Wyniki wyborów do Rady Najwyższej RFSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła komunikat Centralnej Komisji Wyborczej o wynikach wyborów do Rady Najwyższej RFSRR, odbytych w dniu 18 lutego 1951 r. Komunikat głosi:

„W niedzielę 18 lutego 1951 r. na terenie całej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej odbyły się wybory deputowanych do Rady Najwyższej RFSRR.

Wybory do Rady Najwyższej RFSRR odbywały się w atmosferze olbrzymiego entuzjazmu politycznego, przy czym wyborcy wykazali wysoką aktywność i wysoki stopień zorganizowania.

Centralna Komisja Wyborcza otrzymała ze wszystkich okręgowych komisji wyborczych pełne dane o wynikach wyborów do Rady Najwyższej RFSRR. Ogólna liczba wyborców we wszystkich okręgach wyborczych wynosiła 64.832.312 osób, z których udział w wyborach do Rady Najwyższej RFSRR wzięły 64.821.824 osoby, czyli 99,98% ogólnej liczby zarejestrowanych wyborców. We wszystkich okręgach wyborczych na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało 64.665.587 wyborców, co stanowi 99,76% ogólnej liczby wyborców, biorących udział w głosowaniu.

Przeciwko kandydatom na deputowanych głosowały 155.723 osoby, czyli 0,24% ogólnej liczby wyborców, którzy wzięli udział w głosowaniu. Na podstawie art. 79 „Ordynacji wyborczej do Rady Najwyższej RFSRR" uznano za nieważne 514 kartek wyborczych.

Po rozpatrzeniu materiałów z każdego okręgu wyborczego Centralna Komisja Wyborcza na podstawie art. 38 „Ordynacji wyborczej do Rady Najwyższej RFSRR" zarejestrowała deputowanych wybranych do Rady Najwyższej ze wszystkich okręgów wyborczych.

Wszyscy wybrani deputowani są kandydatami bloku komunistów i bezpartyjnych."

Komunikat Centralnej Komisji Wyborczej podaje następnie wykaz imienny wszystkich deputowanych wybranych do Rady Najwyższej RFSRR.

Do Moskwy przybyła chińska delegacja handlowa

MOSKWA (PAP). W dniu 19 lutego br. przybyła do Moskwy chińska delegacja handlowa z wiceministrem handlu Chińskiej Republiki Ludowej — Jao-I-Lin na czele. Jednocześnie przybył do Moskwy attache handlowy ZSRR w Chinach W. P. Migunow.

OBRADY Światowej Rady Pokoju

BERLIN (PAP). Na popołudniowym posiedzeniu Światowej Rady Pokoju w dniu 21 lutego, po referacie Pietro Nenniego rozpoczęła się dyskusja, w której zabierali głos: dziekan katedry Canterbury Hewlett Johnson, Gabriel d'Arboussier, prof. Dembowski, przedstawiciel Algeru A. Bouchama i poeta niemiecki Johannes Becher.

Strajk w sycylijskich kopalniach

RZYM (PAP). Na Sycylii trwa strajk górników w kopalniach siarki.

Zadania gospodarcze na rok 1951

Referat członka sekretariatu Biura Politycznego KC PZPR

HILAREGO MINCA wygłoszony w dniu 17 lutego 1951 r.

na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego PZPR (skrót)

Towarzysze!

Zanim przejdziemy do omówienia zadań, które w dziedzinie gospodarki narodowej stoją przed naszą Partią w r. 1951, chciałbym krótko omówić wyniki realizacji planu roku 1950, pierwszego roku planu 6-letniego.

I. Wyniki pierwszego roku planu sześcioletniego

Jak wiadomo, plan roku 1950 pierwszy rok wielkiego planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju, został zrealizowany z pełnym powodzeniem i poważną nadwyżką.

Ogólne wyniki osiągnięte przez nas w rezultacie dotychczasowego rozwoju oraz w wyniku pomyślnego wykonania planu na rok 1950 — pierwszy rok planu sześcioletniego, można byłoby określić w następujący sposób:

1. Został zrobiony dalszy poważny krok na drodze do uprzemysłowienia kraju. Wyraża to najlepiej i najjaśniej następujący wskaźnik: produkcja przemysłu wielkiego i średniego przeliczona na jednego mieszkańca, wyniosła w r. 1950 około 315 proc. w stosunku do produkcji przemysłu wielkiego i średniego na jednego mieszkańca w roku 1938. Znaczy to, że staliśmy się krajem ponad trzykrotnie bardziej uprzemysłowionym, niż byliśmy w okresie przedwojennym. Takie wyniki osiągnęliśmy dzięki temu, że weszliśmy na drogę socjalizmu, po której, wraz ze wszystkimi krajami demokracji ludowej kroczymy zwycięsko pod przewodem i przy pomocy Związku Radzieckiego, podczas gdy kraje kapitalistycznej Europy zdane są na marazm i upadek uwikłanego w nierozwiązalnych sprzecznościach schyłkowego kapitalizmu, marazm i upadek, pogłębiany coraz bardziej przez bezwstydne i ciężkie jarzmo grabieżczego imperializmu amerykańskiego.

2. W roku 1950 produkcja rolna przeliczona na jednego mieszkańca osiągnęła około 133 procent w stosunku do okresu przedwojennego. Jak widać, jest to poziom znacznie niższy, niż osiągnięty w rozwoju produkcji przemysłowej, co jest zrozumiałe, biorąc pod uwagę indywidualny charakter naszej gospodarki rolnej. Jednakże i ten rozwój rolnictwa byłby nieosiągalny w jakimkolwiek kraju kapitalistycznym, a stał się możliwy jedynie dzięki powstaniu Państwa Ludowego i jego polityce ograniczania elementów kapitalistycznych wsi i stałej pomocy dla mało- i średniorolnych gospodarstw. Poważną rolę w uzyskaniu szybkiego tempa wzrostu produkcji rolnej odgrywa również istnienie bazy socjalistycznej w rolnictwie w postaci Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz coraz szybszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Jest rzeczą jasną, że w miarę coraz większego rozwoju elementów socjalistycznych w rolnictwie, przyspieszony będzie i rozwój produkcji rolniczej.

3. W rezultacie rozwoju przemysłu, rolnictwa, komunikacji, łączności, budownictwa i innych gałęzi produkcji materialnej, ogólny dochód narodowy w porównaniu z rokiem 1949 wzrósł o około 21 procent, i osiągnął około 210 procent na jednego mieszkańca w stosunku do okresu przedwojennego. W ten sposób dochód narodowy, który jest ogólnym miernikiem siły gospodarczej kraju, wzrósł w przeliczeniu na jednego mieszkańca z górą dwukrotnie w stosunku do okresu przedwojennego.

4. Rozwój gospodarczy kraju odbywał się w drodze systematycznego ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych i coraz szybszego wzrostu form socjalistycznych we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki.

W ten sposób gospodarka socjalistyczna stała się decydującym elementem w tworzeniu dochodu narodowego.

5. W roku 1950 tak jak i w latach poprzednich, ogólny rozwój gospodarczy kraju na drodze ku socjalizmowi umożliwiał podniesienie stanu materialnego ludności i wszechstronny rozwój i rozbudowę oświaty, kultury, ochrony zdrowia, ubezpieczeń i pomocy społecznej.

Dzięki wzrostowi przeciętnej płacy realnej pracowników najemnych o 6 proc. w r. 1950 płaca realna robotników osiągnęła poziom wyższy od przedwojennego o około 35 proc.

Jednocześnie przeprowadzona w końcu roku pomyślnie reforma walutowa i dokonana w dniu 1 stycznia 1951 r. obniżka cen artykułów konsumcyjnych i inwestycyjnych stanowi punkt wyjścia dla polityki stabilizacji i stopniowego obniżania cen, jako ważnego czynnika wzrostu płacy realnej.

Wyniki wykonania planu 1950 r., wskazują na pełną realność planu 6-letniego i na możliwość poważnego jego przekroczenia i szybszego wykonania.

Wyniki te w pełni i całkowicie przekreślają błędną i szkodliwą „teoryjkę" o tym, jakoby rozwój produkcji przemysłowej w okresie planu 6-letniego musiał być znacznie wolniejszy niż w okresie planu 3-letniego. Jeszcze raz uzyskaliśmy potwierdzenie niewątpliwego faktu, że tylko przy naprężonych zadaniach, napiętych i mobilizujących planach, możliwe jest osiąganie potrzebnych naszej gospodarce na jej drodze ku socjalizmowi, wyników i tempa rozwoju.

Rzecz jasna, że doświadczenia roku 1950 musiały być i zostały uwzględnione przy ustalaniu zadań planowych na rok 1951. Jest to zrozumiałe gdyż:

1. Dzięki przekroczeniu planu w r. 1950 wychodzimy z innej wyższej podstawy w stosunku do przewidywań planu 6-letniego.

2. Gdyż rok 1950 dowodnie pokazał możliwość szybszego niż przewidywano tempa rozwoju.

II. Główne zadania planu na rok 1951

Wychodząc z doświadczeń 1950 r., plan na rok 1951 przewiduje dość znaczne powiększenie zadań w stosunku do przewidywań planu 6-letniego dla roku 1951.

Jak już powiedzieliśmy, wzrosła podstawa wyjściowa i założone zostało szybsze tempo rozwoju. Tak więc niezależnie od wzrostu podstawy wyjściowej uzyskanej w r. 1950 plan na rok 1951 zakłada dla przemysłu socjalistycznego wzrost produkcji o 23,4 proc., zamiast jak to przewidywał szczegółowy plan 6-letni — o 20,7 proc. W rezultacie, według planu na rok 1951 produkcja przemysłu socjalistycznego ma wynieść w milionach złotych cen niezmiennych 27.982 zamiast przewidywanych przez plan 6-letni dla roku 1951 — 24.978. Osiągamy więc w stosunku do przewidywań planu 6-letniego w wartości produkcji przemysłu socjalistycznego w r. 1951 nadwyżkę w wysokości ponad 3 miliardy zł w cenach niezmiennych, czyli w wysokości 12,0 proc.

Analogicznie wartość produkcji rolnictwa ogółem wyniesie według zadań planu na rok 1951 — 11 miliardów 807 milionów złotych w cenach niezmiennych w stosunku do 11 miliardów 412 milionów według przewidywań planu 6-letniego. Wartość produkcji Państwowych Gospodarstw Rolnych w jeszcze większym stopniu przewyższy, według planu 1951 r. przewidywania planu 6-letniego.

Co to oznacza praktycznie?

Oznacza to, że w wyniku wykonania narodowego planu gospodarczego na rok 1950 z nadwyżką, oraz podniesienia zadań planu na rok 1951 w stosunku do zadań na rok 1951 ustalonych planem 6-letnim, uzyskujemy przyspieszenie realizacji planu 6-letniego jako całości w przemyśle socjalistycznym prawie o dwa miesiące. Rzecz jasna, że o ile plan 1951 r. zostanie wykonany z nadwyżką, w co nie należy wątpić, to przyspieszenie to będzie jeszcze znaczniejsze.

Przystąpię teraz do omówienia niektórych, najważniejszych zadań w zakresie wzrostu produkcji w roku 1951. Chcę tu mówić tylko o sprawach najbardziej węzłowych i wymagających największej uwagi i największej czujności partii.

Zacznę od sprawy przemysłu węglowego, podstawowego surowcowego przemysłu Polski.

Całemu krajowi znana jest bohaterska, ofiarna i trudna praca naszych górników. Praca ta została należycie oceniona przez Rząd Polski Ludowej poprzez przyznanie karty górniczej z jej szerokim zakresem uprawnień i przywilejów dla górników. Dzięki pracy górników plan przemysłu węglowego na rok 1950 został wykonany z poważną nadwyżką mimo znacznych trudności, które wysunęły się w toku wykonania planu. Został też, również mimo poważnych trudności, wykonany w zasadzie plan przemysłu węglowego i w styczniu 1951 r.

Trzeba jednak stwierdzić, że mimo wykonania planu przemysłu węglowego i mimo osiągnięcia poważnych nadwyżek, nie mamy jeszcze dość węgla na płynne i bez przeszkód zaspokajanie wciąż i stale rosnących potrzeb gospodarki narodowej.

Skąd wynikają te braki?

Jak wiadomo, produkcja węgla kamiennego wzrosła w roku 1950 o 5 proc. w stosunku do r. 1949. Całość zaś produkcji przemysłowej w stosunku do r. 1949 wzrosła o 30,8 proc. Jak wiadomo plan produkcji węgla kamiennego został przekroczony w r. 1950 o 2 proc., całość zaś produkcji przemysłu socjalistycznego o 7,4 proc.

Wynika z tego, że przemysł jako całość rośnie szybciej i to znacznie szybciej, niż produkcja węgla kamiennego. Jednocześnie szybciej niż produkcja węgla kamiennego rosną przewozy na kolejach. Rosną jednocześnie potrzeby rynku wewnętrznego na węgiel opałowy. Rosną nie bacząc na to, że w tej dziedzinie nastąpił zasadniczy, radykalny wzrost konsumcji na głowę ludności w stosunku do okresu przedwojennego. Jeżeli bowiem w r. 1938 na jednego mieszkańca przypadało węgla opałowego około 150 kg to w roku 1950 konsumcja węgla opałowego na jednego mieszkańca wynosiła już 499,5 kg to znaczy niemal 3,5 raza więcej, niż w okresie przedwojennym. Tym niemniej potrzeby rynku wewnętrznego rosną i to jest zrozumiałe, gdyż idzie to równolegle ze wzrostem stanu zatrudnienia ze wzrostem dobrobytu materialnego, z narastaniem liczby nowych izb, które wymagają dodatkowego opału. Jednocześnie niezmienione pozostaje zapotrzebowanie węgla na eksport, gdyż węgiel jest podstawowym elementem naszego eksportu, podstawowym instrumentem w naszym handlu zagranicznym, instrumentem, który pozwala nam zdobywać potrzebne ilości surowców, artykułów przemysłowych i maszyn z zagranicy.

Rzecz jasna, że w tej sytuacji zagadnienie zwiększenia produkcji węgla, osiągnięcia i poważnego przekroczenia planu będzie musiało stać się jednym z centralnych punktów naszej pracy w roku 1951.

Plan 6-letni, jako jedno z podstawowych zadań postawił rozwój własnej bazy surowcowej dla hutnictwa, żelaza i metali kolorowych. Stosownie do tych zadań planu 6 letniego, na rok 1951 wielkie zadania zostały nałożone na kopalnictwo rud. Poza poważnym rozwojem rozwiniętego już u nas kopalnictwa rud cynkowo-ołowianych, poza postępującym rozwojem kopalnictwa rud żelaznych, które w planie 6-letnim ma wzrosnąć trzykrotnie, w r. 1951 po raz pierwszy w skali przemysłowej ma u nas rozwinąć się kopalnictwo rud miedzianych. Osiągnięcie planowanej produkcji, jako podstawy do przyszłego rozwoju kopalnictwa i przetwórstwa rud miedzianych, mającego w znacznym stopniu uniezależnić Polskę od przywozu tego ważnego surowca z zagranicy, powinno być traktowane jako jedno z podstawowych zadań państwowych.

Miedź, ten nowy polski surowiec, ten beniaminek polskiej gospodarki narodowej, powinna być otoczona najczujniejszą opieką i największą pomocą.

Pomimo tego, że podstawowe inwestycje hutnicze zaczynają wchodzić do produkcji dopiero w r. 1953, plan 1951 r. nakłada na hutnictwo żelaza wielkie zadanie, a mianowicie: podniesienia produkcji surówki o 9 proc., stali surowej o 13 proc., wyrobów walcowanych o 15 proc. Zadania te są poważne i muszą być już od początku roku w pełni i rytmicznie wykonywane. W 1951 r. nie może się powtórzyć fakt, który stanowi pewną plamę dla hutnictwa a mianowicie — niepełne wykonanie planu surówki w roku ubiegłym.

W zakresie przemysłu maszynowego, który jest trzonem rozwoju przemysłu jako całości, zadania na rok 1951 są specjalnie poważne. Równie poważne i odpowiedzialne zadania stają przed przemysłem elektrotechnicznym. Zadania stojące przed przemysłem maszynowym i elektrotechnicznym są niewątpliwie trudne i odpowiedzialne. Dla wielu ważnych asortymentów przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego, rok 1951 jest właściwie rokiem uruchomienia produkcji na wielką skalę. Tym większego znaczenia nabiera pełne i sprawne wykonanie zadań planu 1951 r. w zakresie produkcji przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego. Jest to koniecznym warunkiem nie tylko powodzenia planu roku 1951, ale i całości planu 6-letniego.

Nowoutworzone Ministerstwo Przemysłu Chemicznego będzie miało przed sobą w roku 1951 również bardzo poważne zadania.

Trzeba mieć nadzieję, że Ministerstwo Przemysłu Chemicznego te zadania wykona i nie pozwoli więcej na powtórzenie się tego rodzaju wysoce niedopuszczalnych i szkodliwych faktów jak wykonanie produkcji kwasu siarkowego w r. 1950 tylko w 85 proc., a produkcji sody kalcynowanej tylko w 92 proc.

Wielkie zadania stoją również w planie 1951 roku przed ministerstwami przemysłu lekkiego i przemysłu rolnego i spożywczego. Mamy osiągnąć poważny wzrost produkcji tkanin bawełnianych (8 proc.), wełnianych (7 proc.), produkcji obuwia skórzanego (43 proc.), dalszy szybki rozwój i wzrost nowego produktu jakim jest steelon (plus 168 proc.), wielkie zwiększenie produkcji wyrobów dzianych, poważny wzrost w zakresie wszystkich prawie artykułów przemysłu spożywczego itd.

Zadania stojące przed ministerstwami przemysłu lekkiego oraz przemysłu rolnego i spożywczego sprowadzają się nie tylko do osiągnięcia wzrostów ilościowych, ale także do uzyskania poważnych zmian na lepsze w dziedzinie jakości, w dziedzinie urozmaicenia asortymentów i pełniejszego uwzględniania potrzeb rynku w dziedzinie asortymentów i jakości.

Bardzo poważną rolę w dziedzinie zaspokajania potrzeb rynkowych powinien odegrać rozwój socjalistycznego przemysłu drobnego w tej liczbie spółdzielni pracy, którego wzrost przewidziany jest w wysokości 58,2 proc. Przemysł ten powinien się rozwijać zwłaszcza w zakresie artykułów konsumcyjnych i lokalnych surowców i materiałów budowlanych — maksymalnie szybko i elastycznie, produkując w coraz większej ilości, w coraz lepszej jakości wielki asortyment pozornie drobnych ale potrzebnych dla życia codziennego, towarów, których brak dotąd jeszcze wielokrotnie daje się odczuwać.

Przejdźmy teraz do zadań w zakresie rozwoju rolnictwa w r. 1951. Wartość produkcji rolnej, przy przeciętnych warunkach klimatycznych, powinna w cenach bieżących być o 10,2 proc. większa niż w r. 1950. Przy czym przewiduje się osiągnięcie wzrostu wartości produkcji roślinnej o 10,4 proc., a wzrostu produkcji zwierzęcej o około 10 proc. Przewiduje się dalszy wzrost plonów. Przewiduje się dalsze zmiany w strukturze zasiewów i zbiorów w stronę powiększenia upraw i zbiorów najbardziej cennych ziemiopłodów.

Dla osiągnięcia tych poważnych zadań, rolnictwo otrzymuje poważną pomoc od Państwa Ludowego w nawozach sztucznych, maszynach rolniczych, nasionach selekcyjnych, środkach ochrony roślin itp.

Wzrasta bardzo poważnie stan parku traktorowego, który w całym rolnictwie według przeciętnego stanu rocznego będzie w traktorach przeliczeniowych o około 41 proc. wyższy od stanu z roku 1950. Szczególnie silnie wzrasta liczba traktorów w Państwowych Ośrodkach Maszynowych.

Liczba traktorów w Państwowych Ośrodkach Maszynowych w przeliczeniu na traktory mocy 15 KM, wzrośnie z około 5 tysięcy do ponad 13 tysięcy na koniec roku.

W związku z poważnym wzrostem produkcji przemysłu i rolnictwa rosną również i zadania handlu wewnętrznego. Całkowita masa towarów rynkowych, którą winien doprowadzić do konsumenta nasz handel wewnętrzny w sposób sprawniejszy niż w roku 1950, powinna wzrosnąć w roku 1951 w porównaniu do r. 1950 o 14 proc.

Poważne zadania stawia plan roku 1951 w zakresie oświaty, szkolenia zawodowego, kultury i ochrony zdrowia. Zadania te na ogół przewyższają zamierzenia planu 6-letniego na r. 1951.

Parę słów o inwestycjach i budownictwie. Na inwestycje planowe przeznacza się sumę o 3 proc. większą niż w roku 1950 przy czym największy wzrost nakładów przewidziany jest na inwestycje w zakresie przemysłu środków wytwórczości oraz przedsiębiorstw budowlano-montażowych. W związku z tym rosnącym zakresem inwestycji, przewidziany jest poważny wzrost produkcji państwowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych, a mianowicie w cenach bieżących o około 44 proc. jednocześnie. Jeszcze bardziej szybkie tempo wzrostu przewidziane jest, jeśli chodzi o wartość produkcji biur projektów, która wzrośnie o 60 proc.

Plan 1951 roku przewiduje dalsze ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych i dalszy wzrost form socjalistycznych w ogólnej wartości produkcji przemysłu i rzemiosła wynosił w roku 1950 około 94 procent, to w 1951 roku ma on wynieść około 96 proc. Rzecz jasna, że wzrost udziału gospodarki socjalistycznej odbywać się będzie kosztem elementów prywatno-kapitalistycznych w przemyśle. Udział gospodarki socjalistycznej w ogólnych obrotach handlowych na szczeblu detalu, który w roku 1950 wynosił około 80 proc., w roku 1951 wynieść ma około 92 procent.

Dzięki głównie silnemu wzrostowi ilości spółdzielni produkcyjnych, wzrośnie udział gospodarki socjalistycznej w powierzchni użytków rolnych całego rolnictwa z 10,5 procent w roku 1950 do 15,9 procent w roku 1951. I wreszcie, jako ogólny wskaźnik podać należy, że udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego wzrośnie z 70 procent w roku 1950 do 75 procent w roku 1951.

Takie są główne zadania planu na rok 1951. Oznaczają one dość poważne przekroczenie przewidzianego przez plan 6-letni tempa rozwoju sił wytwórczych, stanu materialnego i kulturalnego ludności i marszu ku socjalizmowi.

To zwiększenie tempa rozwoju cieszy nas wszystkich bardzo, ale zobowiązuje jednocześnie do skoncentrowania pełnej uwagi na przełamanie trudności, które niewątpliwie towarzyszyć będą temu przyspieszonemu marszowi naprzód.

Zagadnienie techniki w planie 1951 roku

W roku 1951 zostanie zrobiony dalszy poważny krok naprzód w zakresie wprowadzenia nowej techniki. W roku tym w przemyśle zostanie oddany do użytku szereg nowych obiektów inwestycyjnych o łącznej wartości około 8,9 mild. zł. Wejdą do użytku nowe piece koksownicze, nowa wielka stalownia w hucie „Częstochowa", nowa elektrownia wodna w Dychowie i cieplna w Jaworznie, szereg turbozespołów, nowe fabryki urządzeń przemysłowych, nowa wielka cementownia, szereg fabryk chemicznych, jak wytwórnia fenolu syntetycznego, półkoksu, fabryka celulozy wiskozowej, szereg nowych tkalni i przędzalni bawełny itd.

Zostanie oddany do użytku szereg nowych współczesnych urządzeń przemysłowych, jak np. pierwsza w Polsce mufla pionowa do dystylacji cynku, zostanie znacznie wzmożone zaopatrzenie górnictwa w nowoczesne maszyny i sprzęt, napłynie do przemysłu maszynowego szereg nowych współczesnych brabiarek, w tej liczbie poważna ilość ciężkich i unikalnych itd.

Wszystko to razem wraz z wprowadzonymi już do użytku w roku 1950 i w latach planu trzyletniego współczesnymi kompletnymi obiektami inwestycyjnymi i urządzeniami przemysłowymi i maszynami — znacznie rozszerza bazę nowej techniki w naszym przemyśle.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Zadania gospodarcze na 1951 rok

(Ciąg dalszy ze str. 2)

Wprowadzenie tej nowej techniki oraz lepsze wykorzystanie istniejących urządzeń i maszyn — stanowi podstawę dla znacznej poprawy podstawowych wskaźników techniczno-ekonomicznych w przemyśle, jako warunku wykonania planu i jednego z poważnych czynników obniżki kosztów własnych i uzyskania założonej w planie akumulacji.

Niewątpliwie — już w roku 1950, wzorując się na metodach i doświadczeniach radzieckich, zrobiono znaczny krok naprzód w dziedzinie opanowania nowej techniki i lepszego wykorzystania istniejących urządzeń i maszyn.

Trzeba jednak stwierdzić, że wszystkie te dodatnie objawy mają jeszcze ograniczony charakter i zasięg i w żadnym razie nie stanowią jeszcze poważnego przewrotu technicznego w naszej gospodarce mimo, że coraz bardziej dojrzewają dane i podstawy dla takiego szerokiego przewrotu.

Zagadnienia techniczne nie stoją jeszcze w centrum uwagi zarówno organizacji partyjnej, jak i administracji gospodarczej. Objawy rutyniarstwa i konserwatyzmu, uporczywego trzymania się starych metod wciąż jeszcze mają szerokie rozpowszechnienie.

Dlatego wielu czasu i wiele wysiłku trzeba na to, ażeby nowa myśl techniczna, nowa metoda i usprawnienie zdobyły sobie prawo obywatelstwa.

Nowa technika wchodzi do naszego przemysłu w postaci oddawanych do użytku nowoczesnych obiektów inwestycyjnych, w postaci nowych, wielkich ilości urządzeń i maszyn, możemy w pełni korzystać z bogatych doświadczeń radzieckich i z wszechstronnej, technicznej literatury radzieckiej, mamy szereg cennych, choć nierozpowszechnianych dostatecznie inicjatyw naszych własnych utalentowanych nowatorów i racjonalizatorów — mamy więc dane do uzyskania przełomu w zakresie nowej techniki w roku 1951.

Ci kierownicy partyjni i gospodarczy, którzy sądzą, że można realizować coraz trudniejsze zadania planu 6-letniego bez studiowania zagadnień nowej techniki i bez uporczywego wprowadzania jej w życie — ci kierownicy partyjni i gospodarczy, którzy sądzą w szczególności, że można to robić w roku 1951 — mylą się gruntownie i skazani są na beznadziejne pozostawanie w tyle.

W roku 1951 zagadnienia nowej techniki, zagadnienie poprawy wskaźników techno-ekonomicznych — muszą się stać zagadnieniami centralnymi. Bez tego bowiem — niemożliwe jest pomyślne wykonanie zadań planu roku 1951.

O zasadniczy przełom w obniżce kosztów produkcji

Ustawa o planie 6-letnim wysunęła, jako jedno z centralnych zagadnień i podstawowych warunków wypełnienia planu zagadnienie obniżki kosztów własnych w gospodarce narodowej.

Bez uzyskania poważnych wyników w tej dziedzinie — niemożliwe jest osiągnięcie założonej w planie akumulacji, a tym samym niemożliwe jest zrealizowanie planu.

Tymczasem stwierdzić należy, że rok 1950, który przyniósł wypełnienie z nadwyżką planu ilościowego produkcji, — nie dał jeszcze decydujących rezultatów, jeżeli chodzi o zniżkę kosztów własnych.

Jeżeli chodzi o przemysł, to według szacunkowych danych, zniżka kosztów własnych wyniosła w roku 1950 tylko 3,4 procent, przy czym były przemysły, w tej liczbie bardzo ważne, jak np. przemysł węglowy, które nie tylko nie dały zniżki kosztów własnych — ale na odwrót pewien ich wzrost.

Jak wysoce niedostateczna była zniżka kosztów własnych, osiągnięta przez przemysł w roku 1950, świadczy porównanie ze wskaźnikami, które w tej dziedzinie osiąga socjalistyczna gospodarka radziecka. Podczas gdy u nas w roku 1950 przemysł zdołał obniżyć swe koszty własne zaledwie o 3,4 procent, — w ZSRR obniżka kosztów własnych w przemyśle wynosiła: w 1948 roku — 8,6 proc., a w roku 1949 wynosiła 7,3 procent.

Plan kosztów przewiduje u nas obniżenie kosztów własnych w stosunku do roku 1950: w przemyśle wielkim i średnim o 6,1 procent, w drobnym zaś przemyśle socjalistycznym — o 8,0 procent.

Plan kosztów przewiduje, jak widzimy, zasadniczą zmianę w stosunku do roku 1950 i poważne zbliżenie się do wskaźników osiąganych w tej dziedzinie przez socjalistyczną gospodarkę radziecką.

Czy to zadanie jest realne i jakie drogi prowadzą do jego realizacj?

Że zadanie to jest realne, o tym świadczą tkwiące w naszej gospodarce poważne i nieujawnione, jak również niezrealizowane dotąd rezerwy.

Jeżeli chodzi o drogi, prowadzące do zniżki kosztów własnych, to trzeba przede wszystkim wymienić dwa podstawowe elementy, a mianowicie: zniżkę kosztów osobowych oraz obniżkę kosztów materiałowych.

Jeżeli chodzi o obniżenie kosztów osobowych, to powinno ono zostać osiągnięte w głównej mierze w rezultacie wzrostu wydajności pracy.

Plan przewiduje dla przemysłu państwowego wzrost wydajności pracy dla pracowników tzw. grupy przemysłowej o około 13 procent, podczas gdy w roku 1950 wzrost wydajności na jednego pracownika grupy przemysłowej wynosił tylko około 9 procent.

W jakim stopniu jest realny tego rodzaju wzrost wydajności pracy i w czym on znajduje pokrycie?

Porównajmy wyniki, jakie w tej dziedzinie osiąga socjalistyczny przemysł radziecki.

W ZSRR wydajność wzrosła w przemyśle, w stosunku do roku uprzedniego — w 1947 r. o 13 procent, a w 1948 roku o 15 procent i 1949 roku o 13 procent. Jeżeli w ZSRR, gdzie wydajność w przemyśle jest znacznie wyższa niż u nas, a nieujawnione i niezrealizowane rezerwy znacznie mniejsze niż w Polsce — osiąga się tego rodzaju rezultaty, — to jasne jest, że założenie podwyższenia wydajności w roku 1951 u nas o około 13 procent — jest w pełni realne i możliwe.

Znajduje ono pokrycie w wprowadzeniu nowej techniki do przemysłu, w lepszym wykorzystaniu istniejących maszyn i urządzeń, w śmiałym dążeniu do uzyskania w roku 1951 poważnego przełomu w dziedzinie techniki w naszym przemyśle.

Na bazie postępu technicznego i organizacyjnego osiąga się wzrost wydajności przez wprowadzenie nowych, technicznie postępowych norm pracy.

Jeżeli chodzi o wprowadzenie nowych norm, to w ciągu roku 1950 ograniczało się ono tylko do niektórych odcinków przemysłowych.

Rzecz jasna, że rewizje norm nie znalazły jeszcze i nie mogły znaleźć pełnego odbicia w roku 1950 i ujawnią w całej pełni swe pomyślne rezultaty dopiero w roku 1951.

Już teraz jednak dysponujemy szeregiem wymownych danych, świadczących o pomyślnym wpływie rewizji norm na wzrost wydajności. Tak np. w fabryce obrabiarek w Pruszkowie wzrost wydajności po rewizji norm wyniósł 16,5 proc.

Bardzo charakterystyczne są porównania wydajności pracy przy wykonywaniu poszczególnych czynności. Tak np. w fabryce „Ursus" przy starych normach formowano dziennie 16 do 18 cylindrów, a po wprowadzeniu nowych norm — brygada ZMP zaformowała 21 cylindrów już w pierwszych dniach po rewizji norm, formując w dalszych dniach przeciętnie po 28 cylindrów.

Jest rzeczą jasną, że w ciągu 1951 roku rewizją norm w zasadzie powinny być objęte wszystkie te gałęzie przemysłu, w których dotychczas w ostatnim okresie tej rewizji nie dokonano.

Dalszym czynnikiem podwyższenia wydajności jest zwiększenie zakresu robót akordowych.

Byłoby bardzo poważnym błędem sądzić, że wprowadzanie norm może się odbyć mechanicznie, bez wielkiej pracy przygotowawczej i bez poważnego ich ugruntowania.

Z jednej strony potrzebny jest poważny wysiłek w zakresie politycznej mobilizacji i uświadomienia załogi — z drugiej strony — normy, nowe normy, powinny w coraz większym stopniu tracić charakter norm statystycznych i zbliżać się do norm opartych o dokładną znajomość urządzeń technicznych — do norm technicznych.

Wzrost wydajności pracy staje się wtedy tylko czynnikiem akumulacji, o ile wyprzedza on wzrost płac.

Trzeba stwierdzić, że w tym zakresie nie mieliśmy osiągnięć w 1950 roku. Na odwrót — obserwowaliśmy na tym odcinku w ub. roku objawy ujemne i niedopuszczalne w zdrowej, socjalistycznej gospodarce.

Podczas gdy wskaźnik wydajności na jednego pracownika grupy przemysłowej wyniósł w 1950 r., w stosunku do 1949 r. 109,1 proc., wskaźnik płacy nominalnej na jednego pracownika grupy przemysłowej wyniósł analogicznie 117 procent.

Jeżeli nawet odliczyć 5 proc. ogólnej podwyżki płac, która miała miejsce na początku ub. roku w związku z pewnymi zmianami w strukturze cen, to i tak jest rzeczą niewątpliwą, że wzrost wydajności i że pewne zmiany na lepsze dały się zauważyć w tym zakresie dopiero w drugim półroczu 1950 roku.

U źródeł tego niepomyślnego zjawiska było nagminne nieprzestrzeganie dyscypliny w zakresie ustalania norm pracy i łamania obowiązującej dyscypliny płac, oraz obowiązujących norm w zakresie zatrudniania.

Wyrażało się to m. in. w zaszeregowaniu pracowników i robót niezgodnie i wyżej niż przewidywał obowiązujący taryfikator, w niewłaściwym wypłacaniu premii, w wypłacaniu pełnych stawek dniówkowych pracownikom nie wykonywującym norm itd.

W 1951 r. musimy nie tylko osiągnąć założone wskaźniki wzrostu wydajności pracy, na co, jak widać z tego, co było poprzednio powiedziane, istnieją wszelkie dane, — ale musimy także skończyć z niezdrowym zjawiskiem wyprzedzania wzrostu wydajności przez wzrost płac, z niedopuszczalnymi zjawiskami łamania dyscypliny norm, dyscypliny płac i dyscypliny zatrudnienia.

Wtedy dopiero wzrost wydajności stanie się poważnym czynnikiem faktycznej obniżki kosztów własnych i da możność uzyskania założonej przez plan i niezbędnej dla jego realizacji — akumulacji.

Przejdę teraz do sprawy obniżki kosztów materiałowych w przemyśle.

Ogólny wskaźnik obniżenia kosztów materiałowych w przemyśle ma wynieść 4,8 proc.

Jakie są główne drogi, prowadzące do osiągnięcia zamierzonego obniżenia kosztów materiałowych w przemyśle?

Podstawowym elementem jest oparcie zużycia materiałowego na normach ustalonych na poziomie technicznie uzasadnionym. W tym celu należy przejść na gospodarkę opartą o normy w tych wszystkich zakładach przemysłowych, gdzie ich dotąd nie ma i objąć normami zużycia podstawowe surowce i materiały przeznaczone do produkcji.

W r. 1950 przed przemysłem na szerszą skalę postawione zostało zagadnienie objęcia normami zużycia podstawowych materiałów.

Zmniejszenie zużycia węgla kamiennego jest jednym z podstawowych zadań planu na rok 1951.

Trzeba zdać sobie sprawę, że nie możemy polegać tylko na powiększeniu produkcji węgla przez naszych górników poprzez ich ofiarną i pełną wysiłku pracę, a musimy stale dążyć do systematycznego zmniejszenia zużycia węgla, tego chleba dla przemysłu, poprzez uracjonalnienie gospodarki tym podstawowym surowcem.

Ważnym zadaniem gospodarczym roku 1951 jest osiągnięcie radykalnego zmniejszenia zużycia metali kolorowych.

Trzeba sobie zdać sprawę, że chodzi tu nie tylko o efekty finansowe, ale także o fakt, że metale kolorowe są materiałami deficytowymi, przywożonymi przez nas częściowo z zagranicy.

W latach ubiegłych, mimo pewnych osiągnięć w zmniejszeniu zużycia miedzi, ogólny poziom zużycia metali kolorowych nie uległ zmniejszeniu.

Ze względu na wyjątkową wagę zagadnienia metali kolorowych, zostało powołane specjalne biuro gospodarki metalami kolorowymi dla zaprowadzenia porządku w tej dziedzinie.

Cel ten jednak zostanie osiągnięty tylko wtedy, kiedy sprawa oszczędności w zużyciu materiałów kolorowych ze sprawy interesującej kilkunastu czy kilkudziesięciu specjalistów — przejdzie do rzędu spraw, leżących na sercu robotnikom, technikom i inżynierom.

Szczególna uwaga w 1951 r. powinna być zwrócona na zmniejszenie zużycia wyrobów hutniczych. Podobnie jak w zakresie węgla, nie można całej nadziei pokładać tylko w zwiększeniu produkcji naszego hutnictwa, dzięki ofiarnej pracy hutników — przeciwnie — w parze ze wzmożeniem produkcji hutniczej, winno iść zmniejszenie norm zużycia wyrobów hutniczych.

Plan 1951 roku w zakresie zmniejszenia zużycia materiałowego stawia szereg poważnych zadań i w stosunku do innych surowców i materiałów.

Odrębne i ważne zagadnienie stanowi konieczność racjonalnego zużycia surowca, wykorzystania jego gorszych gatunków i racjonalnego zastosowywania zamiast surowców deficytowych — materiałów zastępczych.

Trzeba powiedzieć, że nasz przemysł miał dotąd i jeszcze nieraz ma do tych spraw niewłaściwy szkodliwy, sprzeczny z zasadami gospodarki socjalistycznej — pański stosunek. Bardzo często kierownicy naszego przemysłu żądają najdroższych, najbardziej deficytowych i wysokogatunkowych surowców po to, żeby nierzadko robić z nich marne i złe towary. A przecież zadanie polega na czym innym, a przecież zadanie polega na tym, ażeby również ze stosunkowo tańszych i mniej gatunkowych surowców robić dobre jakościowo towary, co jest zupełnie możliwe, jak wykazuje przykład wielu przodujących zakładów.

Również źle przedstawia się u nas sprawa zużycia odpadków, która przez długi czas przez wielu naszych kierowników przemysłowych traktowana była w sposób pański i pogardliwy, nie bacząc na to, że racjonalne wykorzystanie odpadków może i powinno stać się źródłem poważnego przyrostu masy towarowej i złagodzenia wielu trudności surowcowych.

Z przytoczonych danych i faktów jasno widać, jak wiele zaniedbań mamy w zakresie racjonalnej gospodarki surowcami i materiałami, jak wiele jeszcze nieujawnionych rezerw tkwi w tej dziedzinie i jak całkowicie realne i uzasadnione faktycznym stanem rzeczy jest zadanie obniżenia kosztów materiałowych w przemyśle w 1951 r. o 4,8 proc.

Przejdę teraz do zadań w zakresie obniżenia kosztów własnych w innych dziedzinach gospodarki narodowej.

Jeżeli chodzi o budownictwo, to plan na rok 1951 przewiduje obniżkę kosztów w fazie projektowania dla budownictwa mieszkaniowego o 3 proc., dla budownictwa przemysłowego i innego, niemieszkaniowego o 5 proc., w fazie zaś wykonawstwa — o 9,1 proc., łącznie od 12,1 proc. do 14,1 proc.

W zakresie kosztów własnych w polskich kolejach państwowych ma nastąpić zniżka w wysokości 6,9 proc. Nastąpi to w wyniku znacznego zwiększenia wydajności pracy na jednego pracownika grupy eksploatacyjnej, w wyniku zmniejszenia kosztów materiałowych w tej liczbie zmniejszania zużycia węgla na 1000 btto to km o 5,6 proc.

Jeżeli chodzi o handel wewnętrzny to plan na rok 1951 zakłada obniżenie kosztów własnych (łącznie z żywieniem zbiorowym) o 15,2 procent.

Faktem jest, że w okresie burzliwego rozrostu handlu uspołecznionego i w pierwszej fazie organizacyjnej narosło wiele zbędnych ogniw, powstały poważne przerosty personalne, które zwłaszcza rażąco przedstawiają się w niektórych centralach handlowych i organizacjach spółdzielczych, przede wszystkim wiejskich.

Te przerosty powinny być w r 1951 z całą konsekwencją i bez żadnych wahań — zlikwidowane.

I wreszcie parę słów o zadaniu zniżki kosztów własnych dla Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Zadanie obniżenia kosztów PGR wynosi na 1951 r. 8,2 procent. Jest to zadanie minimalne, jeżeli wziąć pod uwagę wciąż jeszcze często złą gospodarkę w PGR.

Zadanie postawione przed PGR na rok 1951 w zakresie obniżki kosztów własnych — jest w pełni realne i musi być wykonane w całości, a nawet z nadwyżką.

Plan 1951 roku stawia zadanie uzyskania wzrostu akumulacji z tytułu obniżki kosztów własnych — w łącznej kwocie 10,2 mild. zł nowej waluty.

Jak wielkie znaczenie posiada to zadanie, świadczy fakt, że na inwestycje planowe w r. 1951 przeznacza się łącznie sumę 23,1 mild. zł. Znaczy to, że 44,1 proc. pokrycia wydatków inwestycyjnych stanowi wzrost akumulacji uzyskany w drodze założonej obniżki kosztów własnych w wymienionych działach gospodarki narodowej.

Znaczy to, że każde niedociągnięcie, każde niepełne wykonanie planu obniżki kosztów własnych musi doprowadzić do stworzenia stanu faktycznego realnego braku pokrycia na wydatki inwestycyjne, względnie na inne ważne wydatki państwowe. Stąd jasne jest, że zadanie obniżki kosztów własnych jest podstawowe [illegible]. Bez tej obniżki — wykonanie planu w założonych rozmiarach byłoby niemożliwe, a perspektywy naszego rozwoju byłyby zagrożone.

Dlatego dla całej partii i kierownictwa gospodarczego musi się stać jasne, że skończyły się bezpowrotnie czasy, kiedy można było mówić o wykonaniu planu, powołując się jedynie na wskaźniki ilościowego wzrostu i podwyższając jednocześnie koszty własne produkcji. Ta organizacja partyjna, na terenie której nie wykonywany jest w pełni plan obniżenia kosztów własnych — rzecz jasna — nie wykonuje planu jako całości. Tak samo jak nie wykonuje go ten kierownik gospodarczy, którego dział pracy nie osiąga założonych w planie kosztów zadań.

Zadanie obniżki kosztów własnych będzie tym prędzej i łatwiej wykonane, im prędzej i skuteczniej plan produkcji jako całość, a plan kosztów jako jego część — zostanie doprowadzony do każdego zakładu, do każdego oddziału zakładowego, do każdego stanowiska pracy.

Trzeba, żebyśmy towarzysze, dokładnie zrozumieli, że powodzenie planu 1951 roku i perspektywy dalszego pomyślnego naszego rozwoju, bezpośrednio zależą od pełnego wykonania zadań zniżki kosztów własnych w przewidzianym przez plan zakresie, od pełnego stosowania przez nas żelaznego prawa oszczędności w gospodarce narodowej.

Trzeba, żeby tą sprawą żyła cała partia, we wszystkich jej ogniwach i na wszystkich szczeblach, gdyż tylko wtedy sprawa ta zostanie wygrana. Rok 1951 będzie rokiem zasadniczego przełomu na odcinku kosztów własnych, plan 1951 r. wykonamy zwycięsko, a perspektywy naszego przyszłego pomyślnego rozwoju zostaną w pełni ugruntowane.

Przeciwko marnotrawstwu grosza publicznego

Plan 1951 roku stawia wielkie i poważne zadania przed gospodarką narodową w zakresie kosztów własnych.

Zadania te będą wymagały wielkiego wysiłku i energii ze strony robotników, inżynierów i techników, kierownictwa gospodarczego i organizacji partyjnych, będą wymagały wielu nowych pomysłów, wprowadzenia wielu nowych metod pracy, będą wymagały wielkiego wysiłku i rąk i mózgów, wielkiej pracy i ofiarności naszej całej plejady utalentowanych racjonalizatorów i nowatorów.

Byłoby rzeczą zupełnie nienormalną, gdybyśmy nakładając tak wielkie zadania na naszą gospodarkę narodową, nie wzmogli jednocześnie kontroli w zakresie wydatkowania grosza publicznego na cele administracji państwowej, oświaty, kultury, ochrony zdrowia, ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej i nie zastosowali na tych odcinkach również żelaznego prawa oszczędności.

Tymczasem, jak dowodnie wykazał przebieg prac nad sporządzeniem projektu budżetu na rok 1951, sytuacja na tych odcinkach bynajmniej nie jest dobra, a budżetowanie, które powinno stanowić jeden z najbardziej podstawowych instrumentów w rękach państwa dla zagwarantowania niezbędnych rozmiarów akumulacji, dotychczas niestety nie spełnia swej roli.

Walka o socjalistyczną akumulację na odcinku budżetu administracyjnego oraz urządzeń socjalnych i kulturalnych jest, jak dotychczas, bardzo słaba.

Projekty budżetowe niemal wszystkich resortów cechowała dotychczas rozrzutność po stronie wydatkowej, przy jednoczesnym niedokładnym obliczeniu zapotrzebowanych sum. Prawie wszystkie resorty przedstawiły „rozdęte" projekty budżetowe, które już przy pierwszej analizie nie wytrzymały krytyki i zostały, za zgodą kierownictw resortowych, bardzo poważnie obcięte, przy czym — w olbrzymiej większości wypadków nie zmniejszano planu usług, natomiast redukowano tylko przerosty etatowe, zbyt wysokie obliczenia wydatków rzeczowych i jako reguła — nieuzasadnioną podwyżkę uposażeń.

Przebieg prac nad sporządzeniem projektu budżetu państwa wykazał, że bardzo wiele pozycji w szeregu budżetów resortowych nie ma często podbudowy kalkulacyjnej.

Analiza wykonania budżetu 1950 roku i przebieg prac nad sporządzaniem budżetu państwa na rok 1951 wykazały przykłady jaskrawej rozrzutności w szeregu ministerstw i urzędów centralnych.

W wielu wypadkach miało miejsce omijanie przepisów kasowych, łamanie dyscypliny płacy, wypłacanie nieuzasadnionych nagród, zaszeregowywania pracowników do najwyższych grup uposażeniowych i nieuzasadnione przyznawanie dodatków funkcyjnych i służbowych.

Faktem jest brak obowiązujących norm rzeczowych i finansowych, dzięki czemu mamy szereg rzucających się w oczy różnic w kosztach podobnych urządzeń, zwłaszcza urządzeń kulturalnych i socjalnych.

Przyczyną tego złego stanu rzeczy jest niewątpliwy fakt braku rzeczywistej kontroli ze strony kierownictw resortów i instytucji przy sporządzaniu budżetu.

Ostatnia uchwała Prezydium Rządu zmierza do poprawienia tego złego stanu rzeczy i nałożenia konkretnych obowiązków i konkretnej odpowiedzialności za sporządzenie i wykonanie budżetu na kierowników resortów.

Z drugiej strony Ministerstwo Finansów nie realizuje jeszcze w pełni roli głównego organu walki o akumulację socjalistyczną, głównego szafarza i kontrolera wydatkowania pieniędzy, głównego pogromcy marnotrawstwa środków finan-

(Ciąg dalszy na str. następnej)

Zadania gospodarcze na 1951 rok

(Dokończ. ze str. poprzedniej)

sowych głównego inicjatora i organizatora oszczędności w skali ogólnokrajowej. Należy się spodziewać, że Ministerstwo Finansów te braki jak najprędzej przezwycięży.

Poważnym źródłem marnotrawstwa w naszej gospodarce narodowej jest szereg przerostów w naszym systemie ubezpieczeń i świadczeń socjalnych.

Poza tymi biurokratycznymi przerostami — wielką wadą w naszym systemie ubezpieczeń i świadczeń socjalnych jest rozbudowa całego szeregu świadczeń niezwiązanych zupełnie z ilością i jakością pracy pracownika, ani też z charakterem, trudnością i stażem jego pracy.

Jest rzeczą niewątpliwą, że wnikliwa analiza naszego systemu ubezpieczeń społecznych i świadczeń socjalnych i stopniowa jego przebudowa w kierunku usuwania przerostów i wprowadzania bardziej ścisłego związku między tymi świadczeniami a charakterem ilością i jakością pracy pracownika — przyniesie pomoc w walce klasy robotniczej o wzrost produkcji i większą obfitość dóbr przez wzrost kwalifikacji, większą dyscyplinę i większą wydajność pracy.

Będzie to stanowiło jednocześnie dodatkowy czynnik wzrostu naszej akumulacji socjalistycznej i przyspieszenie naszego marszu naprzód.

Nowe momenty w socjalistycznym współzawodnictwie

Rok 1950 był rokiem dalszego rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki. Ilość robotników, biorących udział w socjalistycznym współzawodnictwie pracy wzrosła bardzo znacznie i w niektórych przemysłach osiągnęła wysoki procent ogółu zatrudnionych. Np. w przemyśle hutniczym — 86 procent, w przemyśle maszynowym — 72 procent, w przemyśle chemicznym — 74 procent, w przemyśle wełnianym — 75 proc. itd.

Jednocześnie jednak z ilościowym rozwojem ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy i dalszym jego umasowieniem — obserwujemy w r. 1950 i na początku roku 1951 pojawienie się nowych, wyższych form współzawodnictwa. Przejawem takich nowych, wyższych form współzawodnictwa jest np. współzawodnictwo o lepsze wykorzystanie urządzeń mechanicznych, zainicjowane przez górników: Filaka i Szulca, którzy zastosowali metodę bezprzestojowej przekładki transportera, jest współzawodnictwo o zwiększenie ilości cykli w górnictwie, zainicjowane przez młodego górnika, tow. Kawczyka z kopalni „Bytom", są szybkościowe wytopy zainicjowane na przełomie roku ubiegłego w hutnictwie, jest podjęta w przemyśle metalowym inicjatywa radzieckiego stachanowca Bortkiewicza w zakresie szybkościowej obróbki metali, jest w przemyśle lekkim walka o kompleksową oszczędność, zainicjonowana przez brygadę młodzieżową zakładów przemysłu odzieżowego w ślad za radziecką stachanówką — Korabielnikową, jest w komunikacji i transporcie współzawodnictwo o przedłużenie przebiegu parowozów w okresie międzyremontowym oraz współzawodnictwo o oszczędność węgla, podjęte przez kolejarzy z Tarnowskich Gór, jest współzawodnictwo o oszczędność materiałów pędnych oraz przedłużenie okresu międzyremontowego, podjęte przez kierowców samochodowych — tow. Krajewskiego, Marię Kolską i innych, jest rozwój metod zespołowych w budownictwie itd.

Te wszystkie inicjatywy wskazują na powstanie nowych elementów w ruchu współzawodnictwa pracy, na wyraźne zarysowanie się nowego, wyższego etapu w rozwoju tego ruchu.

Na czym polegają te nowe momenty, na czym polegają cechy charakterystyczne tego zarysowującego się nowego etapu w ruchu współzawodnictwa socjalistycznego w naszym kraju?

W przemówieniu na pierwszej wszechzwiązkowej naradzie stachanowskiej 17 XI 1935 roku Towarzysz Stalin, omawiając zagadnienia związane z ruchem stachanowskim, mówił:

„Na czym polega znaczenie ruchu stachanowskiego? Przede wszystkim na tym, że jest on wyrazem nowej fali współzawodnictwa socjalistycznego, nowego, wyższego etapu współzawodnictwa socjalistycznego. Dlaczego nowego, dlaczego wyższego? Dlatego, że ruch stachanowski, jako wyraz współzawodnictwa socjalistycznego, różni się korzystnie od dawnego etapu współzawodnictwa socjalistycznego. Dawniej, ze trzy lata temu, w okresie pierwszego etapu współzawodnictwa socjalistycznego, współzawodnictwo socjalistyczne nie koniecznie związane było z nową techniką.

Zresztą wtedy właściwie nie mieliśmy prawie wcale nowej techniki. Obecny zaś etap współzawodnictwa socjalistycznego — ruch stachanowski, przeciwnie — jest nieodzownie związany z nową techniką." (J. Stalin, Zagadnienia leninizmu, strona 456).

W świetle tych słów staje się jasny nowy charakter szeregu podjętych u nas w roku 1950 i w roku 1951 inicjatyw w zakresie współzawodnictwa.

Czy współzawodnictwo o lepsze wykorzystanie urządzeń mechanicznych zainicjowane przez Filaka i Szulca nie nosi charakteru bezpośredniego związania z nową techniką, czy nie znajdujemy tych samych cech we współzawodnictwie o zwiększenie ilości cyklów produkcyjnych, o szybkościową obróbkę metali, o kompleksową oszczędność itd.? Rzecz jasna, że mamy tu do czynienia z nowym elementem w ruchu współzawodnictwa pracy, rzecz jasna, że mamy tu do czynienia z przechodzeniem jego na razie w zalążkowej prawie jeszcze formie na nowy, wyższy etap.

Partia nasza musi widzieć te elementy, które powstają w ruchu współzawodnictwa socjalistycznego i musi pomóc ich szybkiemu i wszechstronnemu rozwojowi.

Jest rzeczą niewątpliwą, że te nowe, wyższe formy współzawodnictwa socjalistycznego dopiero się rodzą i mają jeszcze mały stopień rozpowszechnienia. Niemniej jednak życie wykazuje, że istnieją wszelkie dane do masowego rozwoju nowego, wyższego etapu, stachanowskiego etapu ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Pełne rozpowszechnienie osiągnięć Filaka, Kowalika, Kawczyka, Paska, Polaka w górnictwie — mogłoby już dać nie setki tysięcy, ale miliony ton dodatkowego węgla. Gdyby osiągnięcia kolejarzy z Tarnowskich Gór zostały rozpowszechnione na kolejach na wszystkie drużyny parowozowe, to oszczędność roczna węgla wyniosłaby 580.000 ton.

Przykłady te świadczą o olbrzymich perspektywach, które kryją w sobie zalążki nowego, wyższego etapu socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Jednym z najważniejszych i najpilniejszych zadań naszej partii jest wszechstronne dopomożenie do najprędszego rozwinięcia tych zalążków w szeroki, masowy ruch. Olbrzymia rola przypada w tej dziedzinie związkom zawodowym, które nagromadziły już niemało doświadczeń i w coraz większym stopniu powinny być głównymi organizatorami współzawodnictwa socjalistycznego.

Nowe zadania i nowe uprawnienia organizacji partyjnych

Na V plenum KC naszej Partii przy zatwierdzaniu projektu planu 6-letniego, przed organizacjami partyjnymi zostało postawione zadanie podniesienia poziomu ich pracy organizacyjnej do poziomu linii politycznej partii. W szczególności postawione zostało zadanie wzmożenia pracy na odcinku gospodarczym, głębszego wnikania w te sprawy, odejście od metod ogólnikowego i wyprutego z konkretnej treści kierownictwa życiem gospodarczym, likwidacji szkodliwych tendencji do zamiany pracy organów państwowych i gospodarczych przez organizacje partyjne i podważania obowiązującej i słusznej zasady jednoosobowego kierownictwa w zakładach produkcyjnych.

Trzeba z zadowoleniem stwierdzić, że w okresie między V a VI plenum, a więc w stosunkowo krótkim okresie, organizacje partyjne dokonały wielkiego kroku naprzód w zakresie realizacji tych zadań.

Stopień udzielania uwagi zagadnieniom gospodarczym, stopień znajomości tych zagadnień, rola organizacji partyjnych w realizacji podstawowych zadań gospodarczych — znacznie się podniosły w porównaniu z okresem V plenum.

Z drugiej strony — zadania, które stoją przed organizacjami partyjnymi w dziedzinie gospodarczej, stają się coraz bardziej obszerne, skomplikowane i trudne.

Dla wypełnienia tych zadań trzeba dać organizacjom partyjnym w zakładach produkcyjnych w pierwszym rzędzie w wielkich zakładach przemysłowych możliwości i nowe uprawnienia.

Takim nowym uprawnieniem winno być sprawowanie kontroli przez organizację partyjną w stosunku do całej działalności zakładu produkcyjnego. Warunki dla takiego sformułowania praw organizacji partyjnych w zakładach produkcyjnych dojrzały już.

Sądzę, że będzie wskazanym, aby Komitet Centralny upoważnił Biuro Polityczne do szczegółowego i konkretnego opracowania spraw związanych z uprawnieniem do kontroli podstawowych organizacji partyjnych, rzecz jasna — tylko w zakładach produkcyjnych i przede wszystkim wielkich.

*

Przedstawiłem, towarzysze, w krótkości podstawowe zadania planu na rok 1951. Są to zadania trudne i napięte.

Niewątpliwie realizacja ich powodować będzie wiele trudności. Jest rzeczą zrozumiałą, że w warunkach napięcia sytuacji międzynarodowej i rosnącego oporu wroga klasowego wewnątrz kraju w warunkach niezmiernie szybkiego wzrostu całej gospodarki i powstawania na pustym dotąd miejscu całych nowych jej gałęzi, że w warunkach wzmożenia sił obronnych, że w warunkach konieczności i wydatnego wzmożenia akumulacji socjalistycznej, szybkiego przyswojenia nowej i nieznanej u nas dotąd techniki, poważnej i nieprzeprowadzanej u nas dotąd w tym stopniu obniżki kosztów własnych — nikt i nic nie może zabezpieczyć nas przed powstaniem poważnych trudności na naszej drodze, trudności te będą wynikały i z wrogiego oddziaływania imperialistów i z oporu wroga klasowego wewnątrz kraju i z wahań w niektórych warstwach chłopów pracujących i z niedostatecznego uświadomienia pewnych oddziałów klasy robotniczej i z braków w wielu potrzebnych nam surowcach, materiałach, maszynach i towarach i z braków wypływających z niedostatecznej ilości doświadczonych, wykwalifikowanych i zahartowanych kadr i z naprężonego tempa rozwoju i z własnego naszego braku doświadczenia i popełnianych na tym tle błędów.

Ale jesteśmy przecież Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, partią nowego, bolszewickiego typu, partią stworzoną i wysuwaną nie dla bezradnych utyskiwań, a dla bezwzględnego łamania i przezwyciężania trudności na drodze do zbudowania socjalizmu.

Tylko niepoprawni utopiści mogliby sądzić, że budownictwo socjalizmu i przezwyciężenie wiekowego zacofania może się obyć bez trudności.

Wiemy, że trudności Związku Radzieckiego i WKP (b) w budownictwie socjalizmu były bez porównania większe od naszych, gdyż Związek Radziecki był sam i pierwszy torował nową, nieznaną trudną drogę.

My na naszej drodze mamy jako oparcie — przykład i pomoc Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina!

Dlatego nie ma takich trudności, których nie potrafilibyśmy przezwyciężyć.

Dlatego nie ulega wątpliwości, że pod przewodem Tow. Bieruta wykonamy plan 1951 roku, plan, który jest podstawowym ogniwem planu sześcioletniego — i wzmożemy znacznie siłę gospodarczą i obronną naszego kraju, jako nierozerwalnej części wielkiego antyimperialistycznego obozu, walczącego pod przewodem Związku Radzieckiego o pokój, niepodległość narodów i socjalizm!

Głos Sportowy

Wiadomości z Zakopanego

Przegrywamy ze Słowacją

W rozegranym we wtorek spotkaniu hokejowym reprezentacja Koszyc pokonała reprezentację Ogniwa — 9:3 (0:1, 3:1, 6:1).

Bramki dla Koszyc zdobyli: Ulbricht — 3, Gemov — 2, Zilrini — 2, Sekel — 1, Mecko — 1.

Dla Ogniwa: Janiczko — 2 i Csorich — 1.

Sędziowali: Ilosz (CSR) i Hirszberg (Polska). Widzów 5 tysięcy.

Wyniki biegu otwartego na 18 km — oficjalne:

1. Bukowski Stanisł. (Gwardia) — 1.19.45.
2. Kwapień Tadeusz (Gwardia) — 1.20.36.
3. Krzeptowski Daniel — Józef (CWKS) — 1.20.43.

Wyniki kombinacji alpejskiej: mężczyzn

1. Ciaptak Jan CWKS, slalom 2.06.1; komb. alpejska nota 0,62
2. Roj AZS, slalom 2.07,1; komb alpejska nota 3,25
3. Dziedzic AZS, slalom 2.07,4; komb. alpejska nota 4.80.

kobiet

1. Grocholska CWKS, slalom 1.51,8; komb. alpejska nota 0.
2. Bujak CWKS, slalom 2.05,5; komb. alpejska nota 8,95.
3. Kodelska AZS, komb. alpejska nota 13,7

Najlepszy czas w przejeździe uzyskał Dziedzic — 57,8 i Grocholska — 54 sek.

Wyniki kombinacji norweskiej

1. Krzeptowski Daniel Józef CWKS, skoki 46,5, 43, nota 443.
2. Kula Jan CWKS, 44, 44,5, nota 431,8.
3. Grandys AZS, 40, 42,5 419

Rozwój sportu w województwie poznańskim

Na terenie województwa poznańskiego powstaje coraz więcej kół sportowych. W powiecie szamotulskim powstało 19 nowych klubów oraz LZS-ów w ciągu drugiego półrocza 1950 r. Liczba LZS-ów powiatu szamotulskiego doszła do 47.

Do najaktywniejszych zespołów należały LZS-y: Obrzycko, Kazimierz, Samolęż Nowa Wieś pod Wronkami, Popowo, Gaj Mały oraz Duszniki i Ostroróg

W powiecie krotoszyńskim założono dotąd 42 Ludowe Zespoły Sportowe, liczące ponad 1400 członków. Największą żywotność wykazują LZS w PGR i spółdzielniach produkcyjnych.

W powiecie chodzieskim, po raz pierwszy zorganizowano powiatowe mistrzostwa w siatkówce, koszykówce i tenisie stołowym. W powiatowych mistrzostwach szachowych brało udział 30 zawodników.

Czołowi sportowcy Wrocławia przodownikami pracy

Szeroko rozwinięte jest współzawodnictwo pracy we wrocławskiej Fabryce Wagonów „Pafawag". M. in. we współzawodnictwie bierze udział 572 sportowców.

Ostatnio powstało na terenie fabryki 8 sportowych brygad produkcyjnych, których inicjatorem był znany bokser Faska. W skład brygad wchodzi 92 czynnych zawodników. Wielu z nich przekracza normy w wysokim procencie.

I tak: bokser Stolc — tapicer-racjonalizator i przodownik pracy osiąga 228 procent normy. Mistrz Polski w zapaśnictwie Smul wyrabia jako ślusarz — 235 procent normy, a członek Zapaśniczej Kadry Narodowej Barłóg, również ślusarz — 202 procent.

LZS Bralin, pow. Kępno wzywa do współzawodnictwa wszystkie LZS-y woj. poznańskiego

LZS w Bralinie w pow. kępińskim należy do najliczniejszych i najżywotniejszych Ludowych Zespołów Sportowych w woj. poznańskim. Liczy on obecnie 120 członków i posiada liczne sekcje. Z odczytanego na ostatnio odbytym walnym zebraniu planu pracy wynikało że młodzi sportowcy bralińscy bynajmniej nie zadowalają się dotychczasowymi osiągnięciami. Chcą oni w roku bieżącym jeszcze więcej rozszerzyć swą działalność, realizując hasło upowszechnienia kultury fizycznej na wsi. M. in. plan pracy na rok bieżący przewiduje przeprowadzenie budowy boiska (typ V) z bieżnią, kortem tenisowym strzelnicą, szatniami itd. A co najważniejsze — całość tych urządzeń i budowę boiska przeprowadzi się własnymi środkami - zapewnia nas jeden z działaczy zespołu.

— Nie możemy przecież oglądać się tylko na subwencje — mówi nasz rozmówca. — Niektóre z tych inwestycji chcieliśmy wykonać już w ub. roku, lecz niestety starania w tym kierunku się rwały i nie było nikogo, który szczerze pokierowałby sprawą uzyskania terenu pod budowę boiska. A najmniej pomagał — raczej przeszkadzał — były prezes ZOP ZSCh, kułak Krowicki. Czas najwyższy że sobie poszedł, bo młodzież i tak bez niego pracowała. Teren pod boisko uzyskano dopiero w listopadzie ub. roku. Obecny prezes Zarządu Oddziału Pow. Zw. Sam. Chłopskiej i sympatyk sportu Mrugalski przyrzekł swą pomoc. Wiejscy sportowcy Bralina liczą na niego i wierzą, że im dopomoże w przeprowadzeniu śmiałych planów.

Plan pracy na rok 1951 — opracowany przez Radę LZS-u i przedstawiony na walnym zebraniu. LZS-owcy przyjęli jednogłośnie. Ponadto zobowiązali się wykonać go z nadwyżką i równocześnie wezwali wszystkie koła sportowe przy zakładach pracy do współzawodnictwa o jak najlepsze wykonanie i przekroczenie planu pracy na 1951 rok.

Co więcej LZS-owcy z Bralina rzucili wezwanie do współzawodnictwa wszystkim LZS-om wojew. poznańskiego. W wezwaniu tym m. in. czytamy:

„Wzywamy wszystkich sportowców wiejskich do współzawodnictwa w wykonaniu i przekroczeniu planu umasowienia sportu na wsi, przy czym dążyć należy do zaktywizowania i masowego wzięcia udziału w ruchu sportowym kobiet. Wychodząc z założenia, że tylko pod fachowym kierownictwem odpowiednio przeszkolonych kadr sportowych możemy podnieść naszą sprawność i poziom wyników sportowych — wzywamy wszystkich do współzawodnictwa w obsyłaniu kursów W. F., szczególnie kursów organizatorów i sędziów SPO.

Rozumiejąc, że dobrym sportowcem może być tylko ten, który zna dobrze zadania i obowiązki, jakie stoją przed naszym narodem w walce o przedterminowe wykonanie planu 6-letniego — wzywamy wszystkich do współzawodnictwa w prowadzeniu szkolenia ideologicznego.

Naszym celem jest — czytamy dalej w wezwaniu — osiąganie coraz lepszych wyników w naszej pracy sportowej. Musimy się wzorować na doświadczeniach i osiągnięciach sportowców radzieckich i radzieckiej młodzieży, prowadzonej przez leninowski Komsomoł, musimy stanąć jako zwarta grupa sportowców do walki o lepszą przyszłość naszego narodu do walki o pokój. Dlatego wzywamy wszystkich sportowców do współzawodnictwa w zakresie zdobywania odznaki SPO.

Przewodniczącym Rady LZS u w Bralinie wybrano ponownie na walnym zebraniu Włodzimierza Muzika który jest inicjatorem wszystkich poczynań sportowców bralińskich. (ik)

1 marca pochód obrońców pokoju do Waszyngtonu

NOWY JORK (PAP). Mimo represji stosowanych przez władze wobec bojowników o pokój, ruch w obronie pokoju w Stanach Zjednoczonych wzmaga się z każdym dniem.

W dniu 1 marca br. ma odbyć się zorganizowany przez 65 amerykańskich działaczy postępowych „Pochód obrońców pokoju do Waszyngtonu". Coraz liczniejsze rzesze obywateli amerykańskich zgłaszają swój udział w tym pochodzie.

W mieście Seattle odbył się wiec obrońców pokoju, na którym uchwalono rezolucję, domagającą się wycofania wojsk amerykańskich z Korei, zaprzestania okupacji wyspy Taiwan przez amerykańskie siły zbrojne oraz dopuszczenia legalnych przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ.

Ogólnopolska konferencja rybacka PGR rozpoczęła swe obrady w Poznaniu

W ub. czwartek rozpoczęła się w Poznaniu ogólnopolska konferencja rybacka PGR o charakterze narady roboczej a zarazem instruktywnej. Zajmie się ona podsumowaniem wyników produkcyjnych osiągniętych przez PGR w skali ogólnokrajowej, na odcinku rybactwa śródlądowego. Podczas prowadzonych obrad, wyciągnięte zostaną w sposób krytyczny i samokrytyczny wnioski z działalności produkcji rybnej w pierwszym roku planu 6-letniego. Poza tym uzgodnione będą doświadczenia nauki z praktyką terenową oraz przedyskutowane wprowadzone usprawnienia oraz przeanalizowane dotychczasowe błędy. W naradach biorą udział delegaci poszczególnych okręgów PGR, przodownicy pracy oraz racjonalizatorzy rybactwa.

Wśród zaproszonych gości znajdują się m. in.: delegat Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych — naczelnik Wydziału Rybactwa ob. Malewski oraz inspektor **Pallidino,** liczni przedstawiciele zainteresowanych dziedzin nauki z ob. inż. Stegmanem z warszawskiej SGGW na czele, oraz szef działu rybactwa w Zarządzie Głównym PGR ob. Dąbrowski. Podczas trzydniowej konferencji wygłoszone zostaną referaty przez grono wybitnych naukowców i specjalistów z działu gospodarki i hodowli rybnej.

Życzymy ogólnopolskiej konferencji rybackiej zwołanej przez Państwowe Gospodarstwa Rolne pomyślnych obrad oraz wyciągnięcia owocnych wniosków dla jeszcze pełniejszego zrealizowania nałożonych im planów produkcyjnych, jako bardzo ważnych ogniw w całej gospodarce narodowej, w ramach planu 6-letniego. M. J.

24 LUTY

SOBOTA Macieja

Słońce w.: 6.53 zach.: 17.20
Księżyc w.: 20.52 zach.: 7.37

Wieści z Kalisza

We wszystkich szkołach kaliskich odbyły się 21 bm. pogadanki i okolicznościowe akademie. Młodzież ZMP z Kalisza wysłała specjalne listy do kolorowych kolegów w krajach kolonialnych. W Średniej Szkole Zawodowej przeprowadzone zostały pogadanki na temat wywiadu korespondenta „Prawdy" Generalissimusem Stalinem „O sytuacji międzynarodowej". Młodzież szkolna wyrażała pełne uznanie i entuzjazm dla pokojowej polityki ZSRR, pod którego kierownictwem państwa demokracji ludowej budują dla klasy pracującej lepszą sprawiedliwą przyszłość — socjalizm. (t)

W 33 rocznicę powstania Armii Czerwonej odbyły się we wszystkich szkołach, zakładach pracy i świetlicach uroczyste akademie zorganizowane przez TPPR

W przededniu uroczystości w dn. 22 bm. urządzono w Kaliszu capstrzyk i składano wieńce na grobach bohaterów Armii Radzieckiej, którzy oddali życie w oswobodzeniu Kalisza. W świetlicach zespoły artystyczne i muzyczne wystąpiły z bogatym repertuarem tańców ludowych i pieśni kompozytorów radzieckich. (t)

*

Pracownicy Oddziału Produkcji — Zakł. Stolarskiego w Kaliszu przekroczyli plan produkcji w miesiącu styczniu br. w 104%.

W współzawodnictwie pracy wyróżniło się w styczniu dwóch stolarzy **Jan Chołysiak**, który wykonał 170% normy i **Stan. Bocianik** 130%. (t)

*

Odznakę przodowników pracy i nagrody pieniężne w sumie od 700 zł do 1200 zł otrzymali traktorzyści **Fr. Włodarczyk i W. Wieczorek**, zatrudnieni w Spółdzielczych Ośrodkach Maszynowych oraz robotnicy z Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych w Kaliszu **J. Proszewski, J. Paprocki, H. Galani, S. Wolski, S. Dolata, J. Musiał i S. Ciszak.** (t)

Odstawa nadwyżek zbożowych trwa

Powiatowy i Miejski Komitet Obrońców Pokoju w Ostrowie, realizując hasło walki o pokój, włączył się do akcji uświadamiającej na rzecz realizacji planowego skupu zboża na terenie powiatu ostrowskiego. Pracę swoją rozwijał w szczególności wśród rolników na terenie gminy Sobótka i Odolanów. W wyniku swojej akcji Ostrowski Komitet Obrońców Pokoju zorganizował w dniu 22 bm. w tychże gminach tzw. „Czerwony transport zboża" do punktów skupu.

Kierownik punktu skupu w Biniewie ob. Witold Tokarski informuje, że na terenie gminy w 100% wywiązały się ze swoich obowiązków gromady: Gałązki Wielkie, Gutów, Będzieszyn, Sobótka i Biniew. W transporcie biorą udział chłopi z gromady Górzno, Gałązki Małe i Bieganin.

Złą wolę okazał kułak Błoch z Sobótki, który ukrył w sianie zboże niemłócone. Zastosowano przymusowy omłot, który dał 475 kg jęczmienia, 2450 kg owsa i 854 kg mieszanki.

Prawdziwie po obywatelsku podeszła do obowiązku odstawy nadwyżki zbożowej właścicielka gospodarstwa 7 ha ob. Stanisława Orzechowska z Gutowa. Według planu miała ona odstawić 3000 kg zboża, a odstawiła samowolnie 3750 kg.

W gminie Odolanów w „czerwonym transporcie" zboża do punktu skupu wzięły udział gromady Nabyszyce, Uciechów, Boników i Garki dostarczając ponad 20 ton zboża.

Na pochwałę zasługują: małorolny **Jan Jakubek** z Nabyszyc, który wywiązał się z planu w 150%, małorolny **Paweł Rudnicki** również z Nabyszyc, wykonał plan w 145%, natomiast kułakowi Antoniemu Kurzawie w tejże wsi trzeba było przymusowo wymłócić zboże, które ukrywał. Gromada Gorzyce Małe wywiązała się w 100%. W Odolanowie dał dobry przykład ob. **Władysław Zydorowicz.**

Odstawa nadwyżek zbożowych na terenie powiatu ostrowskiego trwa. (bdc)

„Dzień Zbożowy" w Skalmierzycach

Skup zboża na terenie gminy Skalmierzyce Nowe, powiat Ostrów Wlkp. przebiega pomyślnie i dobiega już końca. Chłopi są świadomi swych obowiązków wobec Państwa i dlatego organizują zbiorowe odstawy, celem szybszego wykonania planu.

Jako pierwsze zorganizowały zbiorową odstawę gromady: Chotów, Węgry i Strzegowa, które dostarczyły do punktu skupu Gminnej Spółdzielni 25 ton zboża. Poszczególne gromady przywiozły: Chotów — 4 tony, Węgry — 15 ton i Strzegowa — 6 ton. Chłopi tych gromad wezwali do zbiorowej odstawy inne gromady, żeby swoje plany nie tylko wykonały w 100%, ale nawet przekroczyły, przez co umożliwią przedterminowe wykonanie planu całej gminy. Na wyróżnienie zasługuje sołtys gromady Strzegowa chłop średniorolny **Stanisław Stasiak**, który był inicjatorem zbiorowej odstawy i sam dostarczył do punktu skupu 275 kg żyta ponad plan oraz średniorolny chłop **Nowicki** z gromady Węgry, który również ponad plan dostarczył 1500 kg zboża.

Mieszkańcy tych gromad przystąpili do akcji z świadomością, że każda tona odstawionego zboża stanowi cegiełkę w realizacji zadań drugiego roku planu 6-letniego i budowy fundamentów socjalizmu w Polsce. Przez swą postawę i zrozumienie zagadnienia mało i średniorolni chłopi dali przykład kułakom, którzy ociągają się z odstawą zboża, albo odstawiają znikome ilości. (Sth)

HENRYK TOMASZEWSKI
korespondent „Głosu"

Delegatki na Kongres LK

miasta i powiatu kaliskiego

Ze wszystkich zakładów pracy z Kalisza i z powiatu nadchodzą meldunki o powziętych zobowiązaniach kobiet zrzeszonych w Lidze Kobiet i Kołach Gospodyń.

Koło LK z Fabryki Pluszu i Aksamitu postanowiło uczcić Międzynarodowy Dzień Kobiet przez zlikwidowanie w zakładzie pracy analfabetyzmu. Robotnice Fabryki Lalek i Bakelitu zaciągnięły na poszczególnych salach produkcyjnych „Warty Pokoju". Kobiety zatrudnione w Fabryce Koronek, Firanek i Tiulu postanowiły zwerbować do koła fabrycznego LK wszystkie robotnice nie zrzeszone. Koła Gospodyń zobowiązały się przyczynić do likwidacji analfabetyzmu na wsi wziąć masowy udział w zakładaniu spółdzielni produkcyjnych, rozszerzyć współzawodnictwo w dostawie mleka jaj i drobiu.

Na konferencji powiatowej w Kaliszu wybrano na Kongres 5 delegatek. Z powiatu wybrano organizatorkę spółdzielni produkcyjnej w Garbowie gmina Staw ob. **Kazimierę Jeziorską** wybitną działaczkę społeczną i przodownicę. Z Państw. Gospodarstwa Rolnego Petryki gm. Zbiersk wybrano ob. **Zofię Matecką**, działaczkę Ligi Kobiet i przodownicę pracy.

Z kaliskich zakładów pracy jako delegatki na Kongres wyjadą **Jadwiga Skorotys** wybitna działaczka społeczna, **Maria Stefania** przodownica z fabryki pończoch „Cotton" i **Tekla Kasprzak** przodownica z Fabryki Koronek, Firanek i Tiulu.

T. KACZMAREK
korespondent „Głosu"

Nowe kadry dla handlu i banków w KĘPNIE

Komisja Egzaminacyjna przy Technikum Handlowym w Kępnie pod przewodnictwem delegata Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego ob Szalbierza, zakwalifikowała z 38 zgłoszonych do egzaminu eksternistów — 28 do uzyskania świadectw małej matury Liceum Zaw. Handlowego. Kurs przygotowawczy przez okres 18 miesięcy prowadził ZNP, a młodzież głównie rekrutowała się z szeregów robotniczych i biedoty wiejskiej, już obecnie pracującej na stanowiskach praktykantów i pracowników w Gminnych Spółdzielniach Samopomoc Chłopska, w Banku Rolnym i Narodowym oraz w innych urzędach i instytucjach.

Duża część eksternistów, mimo trudnych warunków dokształcania osiągnęła dobre wyniki we wszystkich przedmiotach (prace pisemne z 4 przedmiotów).

Znamiennym jest, że bardzo dobre wyniki uzyskali również maturzyści w średnim wieku jak ob. Głogowski, przew. GRN w Mikształcie oraz ob. Karpińska, gospodyni domowa z Kępna.

Z młodszych wyróżnili się: Skibianka, Radomska, Sokołowska, Mendel, Gattner, Wolk i Sulkowski ZMP-owcy. (pz)

Z działalności społecznej młodzieży szkolnej

Apel Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju w sprawie pomocy dzieciom koreańskim znajduje w dalszym ciągu żywy oddźwięk pośród młodzieży szkolnej na terenie powiatu kępińskiego. Wg sprawozdań nadesłanych ostatnio do Wydziału Oświaty przy Prezydium PRN w Kępnie młodzież 23 szkół podstawowych zebrała oprócz darów w naturze 3006 zł w gotówce. Czołowe miejsce zajmuje dotychczas szkoła podstawowa we wsi produkcyjnej Krzyżowniki, która zebrała 560 zł

Do przodujących należą również i szkoły: Kuźnica Skakowska (350 zł), Przytocznica (306 zł) i Ostrzeszów nr 2 (143 zł).

Konkretnym wyrazem włączenia się szkół w realizację planu 6-letniego jest szeroko spopularyzowana zbiórka złomu i odpadków użytkowych. Drużyna harcerska, Szkoły Podstawowej nr 2 w Ostrzeszowie zebrała w dniach od 16 do 18 stycznia br. 3,5 ton złomu niesortowanego, za który uzyskano w sprzedaży 189 zł. Oczekuje się dalszych sprawozdań z akcji społecznej szkół z terenu powiatu.

IDZI KUPCZYK
korespondent „Głosu"

Ze sportu

Niespodzianki na meczu szachowym

Kolejarz — Świetliczanie

Rozegrany w Lesznie rewanżowy mecz szachowy pomiędzy miejscowym Kolejarzem a szachowym zespołem świetlicowym Z. Z. K. zakończył się zasłużonym zwycięstwem kolejarzy w stosunku 7½ : 2½. Kolejarz wystąpił w pełnym składzie A-klasowym. Świetliczanie jeszcze raz udowodnili swoją ambicją i coraz lepszą grą, że nie należy ich lekceważyć. Mecz obfitował w niespodzianki większego kalibru, do których należy zaliczyć zwycięstwo Więckowskiego (Z. Z. K. nad mistrzem m. Leszna na rok 1950/51 — prof. Dmowskim — (Kol.) i zwycięstwo Łuczaka (Z. Z. K.) nad dyr. Marchwickim (Kol.) oraz uzyskany remis przez Jankowskiego z dr. Niczyperowiczem.

W meczu o mistrzostwo szachowych zespołów świetlicowych Z. Z. K. Dyrekcji Poznańskiej, leszczyniacy w ubiegłą niedzielę rozgromili w Rawiczu miejscowy zespół w stosunku 8:0. Poszczególne partie stały na zadowalającym poziomie. Zwycięzcy wystąpili w następującym składzie: — Twerjanowicz, Jakubiak, Włodarczyk, Więckowski, Ratajczak, Nowakowski, Stężycki i Kościalniak. Organizatorom należą się słowa uznania za naprawdę gościnne i koleżeńskie przyjęcie. (R.)

Pracownicy poszukiwani

Kierownika gospodarstwa rolnego (gospodarstwo rolne przyfabryczne), **referenta socjalnego** zatrudni z dniem 1 maja br. **Centralny Zarząd Przemysłu Farmaceutycznego, Wytwórnia nr 11 Zakłady Przemysłowo-Rolne Klęka.** Warunki do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny Klęka, p-ta Nowe Miasto n. Wartą, pow. Jarocin. K322

Głównego księgowego w grupie II finansowej, **kontystów(ki)**, oraz **starszego referenta płacy i pracy** zaangażuje natychmiast **Centrala Ogrodnicza Delegatura Powiatowa w Zielonej Górze.** Uposażenie wg zbiorowego układu pracy Zgłoszenia osobiste lub pisemne w godz. od 8—16 w biurze C. O. D. P., Zielona Góra, ul. Sowińskiego 21 K368

Referenta(tkę) do działu zaopatrzenia z maszynopisem poszukuje Fabryka Środków Odżywczych „Luba", pod zarz. Państw., Luboń k. Poznania. K358

Głównego księgowego, samodzielnego, z praktyką oraz maszynistkę z praktyką zatrudni spółdzielnia budowlana. Oferty Głos Wlkp. dla 2527g.

Księgowego i starszego księgowego zatrudnią zaraz **Zakłady Wytwórcze Urządzeń Termotechnicznych.** Zgłoszenia kierować do Oddziału Kadr w Świebodzinie, ul. Gen. Świerczewskiego nr 38. Mieszkanie zapewnione. Reflektujemy na siły fachowe. K356

Kierownik sklepu — pszczelarz, potrzebny. Zgłoszenia: **Zakłady Pszczelarskie, Poznań, ul. Kościelna 9.** K363

Robotnicy, robotnice (ręczniarki) do fabryki wyrobów betonowych oraz **blacharze i stolarze** poszukiwani. **Pogotowie Budowlane, Poznań,** ulica Przemysłowa 2 K372

Wolne posady

Uczeń kowalski potrzebny, utrzymaniem lub bez. Poznań, Żydowska 28. 2391g

Szwajcar potrzebny od 1 kwietnia do 16 krów, wynagrodzenie bardzo dobre. Oferty Głos Wielkopolski dla 2567g.

Kucharkę do restauracji oraz pomoc do kuchni. — Zgliński, Poznań, św. Marcina 62, restauracja. 2536g

Lekarz poszukuje osoby do 2 dzieci na stałe. — Poznań, Wolsztyńska 13, m. 1. 2544g

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Poznań, Słowackiego 38, m. 7. 2506g

Uczeń od 18 lat potrzebny. — Warsztat Mechaniczny, Poznań, Garbary 30. 2580g

Czapniczka może się zgłosić. J. Rogala. Poznań, Rokossowskiego 39, sklad. 2568g

Pomoc domowa, najchętniej sierota, z przyłączeniem do rodziny, do małżeństwa z rocznym dzieckiem, na wyjazd. — Zgłoszenia: Poznań, Chudoby nr 15, m. 6 (Skarbowa). 2583g

Szuka posady

Inż. budow. przyjmie dodatkowe zajęcie. Oferty Głos Wielkopolski dla 2549g.

Ekonomista — Rzeczoznawca Księgowości przyjmie odpowiednie stanowisko w administracji wzgl. rachunkowości, specjalność — organizacja rachunkowości biur. — ekspertyzy wg najnowszych zasad. Oferty Głos Wlkp. dla 2538g.

UWAGA!
Stałe zlecenia
remontowe aparatów fotograficznych
zleci poważnemu przedsiębiorstwu instytucja państwowa.
Oferty z podaniem zakresu wykonywanych prac w terminie nieprzekraczalnym do 1 marca br. składać do Biura Ogłoszeń „Głosu Wielkopolskiego" dla K338.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaże

Kamienicę 3-piętrową, willę komfortową, parcele sprzedam. Metelski, Poznań, Marcina 23. 2407g

Małoultrafioletowy samochód Ford-Eifel, stan dobry, sprzedam. Informacje: Poznań, Matejki nr 66, m. 3. 2584g

Ciężarówkę 3-tonową marki GMC, w bardzo dobrym stanie, tanio sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dla 1235p.

Grzejniki, rury i piec do centralnego ogrzewania. — Oferty Głos Wlkp. dla 2572g.

Kurtkę skórzaną jelonek, wielkość 48, sprzedam. — Poznań, Słowackiego 18, m. 13. 2573g

Magiel dobrym stanie sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dla 2554g.

Sprzedam samochód D. K. W., typ 700, limuzyna. Zgłoszenia: Poznań, tel. 10-64, od 9—15. 2525g

Pianino sprzedam. — Poznań, Przemysłowa 53, m. 6. 2528g

Lampę kwarcową, bulierek „Siemens" automatem, walce do złota, sprzedam. Poznań, telefon 73-44- 2539g

Sypialnię, kredens, kanapę, używane, okazyjnie sprzedam. Poznań, Daszyńskiego 74, warsztat tołodziejski. 2516g

Renault 4-tonowy, kryty brezentem, bardzo dobrym stanie, sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dla 2501g.

Sprzedam komfortową willę Ostroroga, gospodarstwo przy Poznaniu 9 ha, w tym 3 ha ogrodu owocowego, zabudowania, inwentarz kompletny — sprzedam lub zamienię na willę lub część kamienicy. Krzesiński, Poznań, Nowowiejskiego 9, m. 4. 2552g

Samochód ciężarowy, 1½ tony, typowy. Poznań, Kochanowskiego 1, m. 18. 2609g

Pierścionek brylantami i zegarek sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 18, m. 7. 2595g

Willa 2-mieszkaniowa, ogród, ławicą przy trolejbusie — 36 000, parcela willowa, 880 m², Górczyn, blisko tramwaju, 16 000. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 2582g

Kupna

Łom srebrny kupuje warsztat złotniczy, Kruk, Pułaskiego 13. 1111p

Kredę strąconą kupimy każdą ilość. Spółdz. Zakł. Chem. „Oleina", Łódź-Ruda, Korczaka nr 18, tel. 260-10. K367

Silnik 0,5—1 KM kupię. Poznań, Chełmońskiego 15, warsztat, front lub mieszk. 11. 2575g

Willę lub dom z wolnym mieszkaniem w Kościanie kupię. Krzesiński, Poznań, Nowowiejskiego 9, m. 4. 2551g

Dźwigary profil 16—20 kupię. Lorenz, Poznań-Rataje, Oksywska 1. 2531g

Kupię okulary od słońca bocznymi klapami. Wawrzyniak, Śniadeckich 20/6. 1216p

Pianino płytą metalową, krzyżowe. Poznań, Żupańskiego 6a, m. 23. 2513g

Barak mieszkalny, w dobrym stanie, kupi. Wyczerpujące oferty Głos Wlkp. dla 2596g.

Handlowe

Wozy meblowe — mieszkalne domy przenośne kupię natychmiast. Zgłoszenia: „Informator", Kraków, Pijarska 19. K366

Mikę różną kupimy. H. Widii, Młynotechnika, Warszawa, Kopińskiego 20. K365

Tokarza z tokarnią, jako wspólnika przyjmę bez kapitału. Of. Gł. Wlkp. dla 2535g.

Domy — wille — parcele — kupno — sprzedaż — zamiany załatwia „Informator", Kraków, Pijarska 19. K349

Zamiana

4-pokojowe wygodami Szczecinie śródmieściu zamienię na 3-pokojowe śródmieściu Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski dla 2543g.

Zamienię 2 pokoje kuchnia, łazienką, Zielona Góra, na pokój z kuchnią lub pokój Poznań. Oferty Głos Zielonogórski dla 808. K360

Mieszkanie 4-pokojowe kuchnią, łazienką, Szczecinie śródmieściu, zamienię na mniejsze Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski dla 2505g.

Wolne lokale

Uczennice szkolną, 14—16 lat, z prowincji, przyjmę na współny pokój. Oferty Głos Wielkopolski dla 2503g.

Dr. Stefanowi Metlerowi
oraz lekarzom i personelowi Kliniki Położniczej za troskliwą opiekę przy porodzie naszego syna tą drogą zasyłamy
serdeczne podziękowanie
2507g Tenenbaumowie

Kurs księgowości dla zaawansowanych (doskonalący) z J. P. K., **kursy pisania na maszynie.** Zgłoszenia przyjmuje Zakład Wiedzy Handlowej, Zwierzyniecka 13. K355

Każdy numer czasopisma
MODA i ŻYCIE
mówi o osiągnięciach kobiet w pracy zawodowej i społecznej, przynosi wskazówki wychowawcze, ciekawą lekturę, nowe estetyczne modele, praktyczne rady — w kłopotach codziennych.

Plisowanie
szybko wg najnowszych modeli oraz dekatyzację wykonuję.
K. NOAKOWA, Poznań
ul. Daszyńskiego 37 2533g

Zguby

Zgubiono kwit zakupu 10 000 cegieł z cegielni Michalska Kaczorowski, Kalisz, Częstochowska 67, na nazwisko Helena Glubka, Kościelna Wieś, pow. Kalisz. K374

Dnia 3 lutego 1951 r. zgubiono portfel, książeczkę wojskową nr 493 873, legitymację związkową, kartę rowerową, małą ilość gotówki. Zwrot za wynagrodzeniem. Franciszek Tomaszewski, Środa, Bartosza Głowackiego 15. K373

Różne

Welony, suknie ślubne najmodniejsze wypożyczam — welony upinam. Poznań, Mickiewicza 28. 1880g

CO, GDZIE i KIEDY w POZNANIU

TEATRY

WIELKI — dziś o godz. 19 balety: „Pory roku" P. Czajkowskiego, „Dyl Sowizdrzał" R. Straussa, „Suita hiszpańska H. Granadosa. Jutro o godz. 18.30 „Borys Godunow".

POLSKI — dziś o godz .19: uroczystość jubileuszowa 75-lecia Teatru Polskiego w Poznaniu, podczas której odegrane zostanie arcydzieło komedii i literatury dramatycznej polskiej „Zemsta" A. Fredry. W rolach głównych wystąpią: Berdyńska, Mazarekówna, Kordowski, Noskowski, Hanuszkiewicz, Wichniarz, Zintel i inni. Reżyseria: Jerzy Zegalski. Dekoracje i kostiumy: Jan Kosiński. Jutro o godz. 19 „Lubow Jarowaja" K. Treniewa.

NOWY — dziś i codziennie o godz. 19 „Szczygli zaułek" B. Shaw'a.

KOMEDIA MUZYCZNA — dziś i codziennie o godzinie 20 „Igraszki trafu i miłości" P. Marivaux.

MŁODEGO WIDZA — dziś o godz. 18 „Królowa śniegu".

KINA

APOLLO — o godz. 16, 18, 20 „Upadek Berlina", część II.

BAŁTYK — o godz. 16, 18, 20 „Upadek Berlina", część I.

MUZA — o godz. 16, 18, 20 — „Leśna opowieść".

RIALTO — o godz. 15.30, 18, 20.30 „Pierwszy start".

WARTA — o godz. 11 i 12 aktualności nr 5 o godz. 14 i 16 „Młodzi marynarze", o godz. 18 i 20 „Kłopoty referenta Trziszki".

RÓŻNE

MUZEUM NARODOWE (al. Marcinkowskiego) — wystawa pt. „Czechosłowacka książka w służbie pokoju i postępu" — dziś czynne od godz. 9—15. Dyżur pełni — Szpital Miejski nr 1 (tel. 511-11).

SŁUCHAMY RADIA

Sobota, dnia 24 lutego 1951 r.

PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)
(Zastrzega się zmiany w programie)

5.15 Wiadomości poranne; 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.00 Wiadomości poranne; 6.05 (P-ń) Gimnastyka; 6.15 Koncert; 6.50 (P-ń) Program lokalny i aktualności poznania; 7.00 Dziennik; 7.20 Wszechnica Radiowa: 7.40 Muzyka; 8.00 Wiadomości poranne 8.05 (P-ń)Serenady; 13.30 Audycja szkolna dla klas III do IV; 13.50 Utwory skrzypcowe; 14.20 (P-ń) Przegląd kulturalny — pt. „75-lecie Teatru Polskiego w Poznaniu w opr. Egona Naganowskiego; 14.30 Audycja szkolna dla klas licealnych; 14.50 Koncert; 15.15 Stalinowska nauka zwyciężania; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.00 Arie i pieśni Antoniego Rubinsteina; 16.00 (P-ń) Koncert życzeń dla Wlkp. Fabr. Urządzeń Mechanicznych. 16.45 (P-ń) Audycja sportowa; 17.00 Wiadomości popołudniowe; 17.15 Zim. Mistrz. Zrzesz. Sportow. w Zakopanem; 17.20 Koncert; 17.40 Lekcja języka rosyjskiego; 18.00 (P-ń) Piosenki śpiewa Tadeusz Miller; 18.10 (P-ń) Poznański dziennik wieczorny; 18 25 (P-ń) Utwory solowe na trąbkę. Wykonawcy: Jerzy Bohdziewicz (trąbka), Hieronim Szperka (akompan.); 18.45 (P-ń) Interweniujemy i przypominamy; 19.00 Wszechnica Radiowa; 19.20 Na muzycznej fali: 20.00 Dziennik; 20.50 Reportaż z Zim. Mistrz Zrzesz. Sport w Zakopanem. 20.55 Tydzień muzyki radzieckiej; 21 30 Muzyka i aktualności: 22.00 „Ojciec Goriot" — odcinek powieści Balzaka; 22.20 Koncert; 23.10 Muzyka taneczna.

REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, narożnik ul. Marcelińskiej WYDAWCA Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu ul. Grunwaldzka 19 TELEFONY: centrala 62-70 redaktor naczelny 66-81, zastępca naczelnego redaktora 78-38, sekretariat redakcji 77-90 dział terenowy 77-68 dział listów interwencji 78-57, dział ekonomiczny 75-42 dział depesz 78-14 nocny (po godz. 22.00) 64-72 Delegatura „Czytelnika" 62-70 64-75 Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13

PRENUMERATĘ na „Głos Wielkopolski" przyjmuje PPK „Ruch". Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie 4.05 zł, kwartalna 12.15 zł półroczna 24.30 zł. Telefon prenumeraty 62-25. Telefon komisu 75-65. Nr konta V-67-14.

BIURO OGŁOSZEŃ: Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Telefon 62-31. Konto PKO Poznań nr V-6777/110. Biuro czynne od godz. 7—16.30 w soboty do 14.30.
Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39 — dział: ul. Zwierzyniecka 3. K—2—13082 Nr 54 ABC

Ciągną wozy z chlebem...

Jest wczesny dzień lutowy. Zima w całej pełni ale w czystym powietrzu i jasnym niebie wyczuwa się już wiosnę. Auto nasze pomyka wesoło, motor mruczy radośnie — jedziemy w świat. Ekipa redakcyjna „Głosu Wielkopolskiego" znajduje się właśnie w powiecie czarnkowskim, aby w terenie przyjrzeć się akcji skupu zboża. Akcja ta postępuje wartko i nie tylko wyczuwa się, ale na każdym kroku spostrzega, że powiat nią żyje. Dowodem są szeregi wozów z ziarnem, zdążające w kierunku punktów skupu, dowodem są stale czynne, stale w ruchu, stale czujne trójki gromadzkie, z którymi spotykamy się w każdej wsi.

Jak nas informują władze powiatowe, Czarnków już przed kilkunastu dniami przekroczył w 80% plan skupu zboża. A która wieś przoduje? — pada pytanie.

Wieś Klempicz. Nie prędko się ją zdystansuje gdyż osiągnęła 109%.

Czemu zawdzięcza ta właśnie wieś swój sukces?

Po co Wam objaśniać — pojedźcie tam, a przekonacie się na miejscu.

Wieś jest raczej biedna, zagubiona w lasach jakaś na pierwszy rzut oka szara. Ale to tylko szarość pozorna. Bo w rzeczywistości wieś ma swoje bujne życie społeczne, życie uświadomione i zorganizowane. Docierają tu aktywiści z ZMP, na miejscu znajdują się książki i gazety, istnieją ścisły kontakt miejscowych średniorolnych i małorolnych gospodarzy z sąsiednim PGR-em.

Właśnie temu uświadomieniu zawdzięcza wieś Klempicz swój rekord w odstawie zboża. Na jednym z ostatnich zebrań gromadzkich biedota wiejska powzięła uchwałę, że nie tylko wywiąże się z zaplanowanych norm, ale je nawet przekroczy.

I dotrzymano słowa.

Ludzie otaczają nasz wóz przysłuchują się koncertowi z płyt, jaki im urządzamy na miejscu (wóz nasz ma specjalnie do tego urządzenia) a potem dzielą się swymi wrażeniami. Cieszą się, że przyjechaliśmy do nich, że ich gazeta wie o sukcesie, jaki mieszkańcy wsi Klempisz odnieśli.

Na pożegnanie jeszcze jedna płyta ze specjalnymi pozdrowieniami od „Głosu" i odjazd! Wiwat wieś Klempicz i jej 109%!

To był obrazek słoneczny. Dla odmiany drugi mniej piękny.

Jesteśmy we wsi Sarbii tego samego powiatu. Wieś z przewagą kułaków nie wywiązała się ze swych przyrzeczeń. Jakaż różnica w poziomie uświadomienia jednej i drugiej wsi. Tam entuzjazm, pełne zrozumienie, realna postawa wobec życia, tu marazm, narzekanie, biadolenie nastawione na ton fałszywy i obłudny. A przecież wieś tę zamieszkują gospodarze stosunkowo bogaci, którym żadnej trudności nie sprawiałaby, sprzedaż zboża Państwu w tej ilości, jaką zadeklarowali.

Lecz ludzie ci patrzą jedynie w swój ciasny kąt gospodarskiego podwórka. Nie czują wielkich przemian dzisiejszego dnia, stoją z dala od życia organizacyjnego. Nie tylko, że nie interesuje ich skup zboża, ale nie garną się również do książek, świetlic, organizacji społecznych.

I oto wiemy już teraz wszystko. Mamy obraz kompletny, który da się zamknąć w zdanie: uspołecznienie — to pierwszy krok, to wstęp do pełnego zrozumienia swych obywatelskich obowiązków.

Z tym przekonaniem wracamy do Poznania.

Spectator

W gminie Kobylagóra przodują Pisarzowice

Gmina Kobylagóra w pow. kępińskim, ogólnie rzecz biorąc, wykonała plan skupu zboża w b. nikłym procencie. Wszystko wskazuje na to, że niedoceniono tej akcji w miesiącach jesiennych ub. roku, nie postawiono sprawy na właściwej platformie walki klasowej. Bogacze dużo zboża sprzedali gdzieś bokiem, a gdy przyszło do planowej odstawy, tłumaczą, iż zboża nie mają.

Na przykład **Piotr Birski** z Pisarzowic tłumaczy się, że zboże odstawił, a obecnie żądają od niego po raz drugi. Zapytany przez naszego współpracownika, gdzie to zboże sprzedał, nie umiał wskazać odbiorcy. W Gminnej Spółdzielni w Kobylejgórze nie można było znaleźć śladów odstawy. Jasne, że Birski zboże sprzedał na „rynku" lub schował. Tak samo **Tomasz Modrzyński z Bierzowa.** Na zadeklarowane przez siebie 2000 kg, nie odstawił ani grama. 29-hektarowy bogacz **Władysław Starostka** z Myślniewa miał sprzedać Państwu tylko 7000 kg, a odstawił zaledwie 470 kg. Gdzie się podział zbiór z 29 hektarowego obszaru? Starostka nie umiał nam opowiedzieć na to pytanie.

Albo **Jan Wąsowicz** z gromady Zmyślona. Z 22 hektarów gruntu, zamiast przewidzianych planem 6000 kg odstawił śmieszną ilość 385 kg. Zbyt częsta zaglądanie do kieliszka, nie pozwala widocznie panu Wąsowiczowi na dokładne obliczenia. Uczyniła to za niego trójka gromadzka i nie wątpimy, że zboże znajdzie się w magazynach Gminnej Spółdzielni.

Podobnie wrogą postawę wykazują bogacze wiejscy we wszystkich innych gromadach. Jaskrawo odbiega od kułackiej, postawa mało i średniorolnych chłopów, którzy przodują w odstawie nadwyżek zbożowych. Przykładem w gminie kobylogórskiej świeci średniorolny chłop (6 ha) **Bolesław Lotka,** który zamiast przewidzianych planem 1000 kg, sprzedał w punkcie skupu 2000 kg. Dalej 7-hektarowy gospodarz **Jan Górski** odstawił 260 kg ponad ustalony plan. Nawet 3-hektarowy chłop **Franciszek Trzyszczak,** któremu wyznaczono do sprzedaży 200 kg, po obliczeniu swoich zasobów zbożowych i zatrzymaniu ilości potrzebnej do wyżywienia rodziny i inwentarza, odstawił dodatkowo nadwyżkę 140 kg.

Stwierdzić trzeba, że wszędzie tam, gdzie przeważają mało i średniorolni chłopi, akcja skupu przebiega sprawnie, tam natomiast gdzie przeważają bogacze i spekulanci — opornie. W gminie Kobylagóra przoduje gromada Pisarzowice zamieszkała w większości przez mało i średniorolnych chłopów, a na szarym końcu wloką się gromady — **Zmyślona i Ligota.** Jesteśmy pewni, iż trójki gromadzkie i aktyw wiejski obudzą ospaluchów. (wł)

Zyski przekute na dobrobyt mas

Ale nie tam. W krajach opanowanych jeszcze przez imperializm pojęcie zysk nieodłączne jest od ogromnych profitów, jakie wyciągają wielcy właściciele mamutowych koncernów. 5, 6 i więcej procent samej dywidendy wpływa corocznie do i tak już wypchanych portfeli kliki akcjonariuszy. I wcale nie ukrywają tych olbrzymich dochodów ci „możnowładcy", którzy w swej prasie w rocznych sprawozdaniach towarzystw czy koncernów chełpią się tymi zyskami.

Tymi krociami milionów dolarów rządzi cieniutka warstwa kapitalistów, którzy rzecz prosta, nie pamiętają zupełnie o robotniku; a to przecież on właśnie swą ciężką pracą przysparza im te wartości.

Tymczasem gwałtownie zwyżkują koszty utrzymania jednostki, przykręca się śrubę podatkową tej masie pracującej... kiedy z drugiej strony w ciągu 9 miesięcy minionego roku jeden tylko koncern General Motors osiągnął zysk w wysokości 702 miliony dolarów.

Amerykańscy imperialiści to bardzo „dzielni kupcy": pięciokrotnie podwyższyli wydatki na zbrojenia. Krew ludzka to doskonały interes. Można zacierać ręce. Oto sprawiedliwość w państwach zachodnich tzw. „demokratycznych", skoro zważymy, że robotnicy tych krajów walczą dziś o swe najprymitywniejsze prawa, o utrzymanie pokoju, najprostsze potrzeby dnia codziennego i równość przywilejów w warsztatach pracy.

*

Przeczytajmy tymczasem ostatnie roczne (1950 rok) sprawozdanie kierownika księgowości wielkiego kombinatu kujbyszewskiego, W. Nikolajewa, który na zgromadzeniu w olbrzymiej hali oświadczył wobec zebranych towarzyszy pracy:

„Kolektyw naszych fabryk, powiedział Nikolajew, osiągnął w ostatnich latach swą wzmożoną pracą nowe osiągnięcia. Wydatnie obniżyliśmy koszty własne produkcji, zwiększając jednocześnie sumę zysków.

Część tych ponad plan osiągniętych sum odprowadziliśmy do skarbu państwa, które realizuje w tak imponujący sposób wielki, Stalinowski plan powojennej pięciolatki. Część innych zysków inwestowaliśmy w naszym ośrodku fabrycznym, budując nowe hale warsztatowe i montując najnowocześniejsze urządzenia techniczne. Pozostała część osiągniętych sum dała nam fundusz, który obrócony został na potrzeby kolektywu. W ostatnich 10 miesiącach na samo tylko budownictwo mieszkaniowe wydatkowaliśmy bez mała 2 i pół miliona rubli. Kilkaset naszych rodzin robotniczych i urzędniczych z radością wprowadziło się ostatnio do nowopobudowanych, świetnie wyposażonych domów. 300 tysięcy rubli pochłonęła renowacja 80 mieszkań robotniczych w budynkach starszych. W tej samej wysokości inwestowano sumę w klubach i świetlicach, których urządzenie uznać należy jako szczyt wygody i kultury. Dumą naszego kolektywu jest sanatorium, w którym 1641 osób korzystało w okresie sprawozdawczym (za 10 miesięcy) z leczenia i wypoczynku. Kilkaset naszych towarzyszy pracy wysłaliśmy na Krym i Wybrzeże Czarnomorskie.

200 tysięcy rubli wydaliśmy na letnie obozy dla naszych dzieci. Dla 75 sierót wojennych urządziliśmy bursę, w której chłopcy i dziewczęta doznają jak najtroskliwszej opieki.

W naszej bibliotece pęcznieją katalogi. Z 8 tysięcy tomów wzrósł nasz stan posiadania do 23 tysięcy egzemplarzy, co nas i tak jeszcze nie zadowala.

Z „funduszu dyrektorskiego", z myślą o naszej młodzieży, powstała nad Wołgą wielka przystań sportów wodnych, która latem minionego roku pełna była sportowców. W mieście samym mamy lodowisko i skocznię narciarską.

Stopa życiowa naszej olbrzymiej załogi pracowniczej wzrasta gwałtownie. 1 800 000 rubli wydatkowaliśmy jedynie na same premie dla pracowników. Dzisiaj nasi inżynierowie, robotnicy fabryczni, technicy i urzędnicy administracyjni są odbiorcami samochodów, komfortowych radioaparatów, dywanów, obrazów, maszyn do szycia...

Cyfry te są przykładem, jak uczciwa i wydajna praca jednostki przysparza coraz więcej dochodów naszym zakładom, jak przyspiesza od- i rozbudowę naszego kraju. Ale cyfry te są również przykładem wzrostu życiowego niveau ludności.

W liście do wielkiego Wodza i Nauczyciela, Towarzysza J. W. Stalina zobowiązała się nasza załoga w najkrótszym czasie jeszcze bardziej rozwinąć nasz kombinat przemysłowy tak, by stanął na najwyższym poziomie.

W. Nikolajew powiedział na zakończenie: „To zobowiązanie wykonamy z honorem".

*

Czyż trzeba jeszcze wskazywać na różnicę między burzycielskim imperializmem a walczącym o pokój i szczęście ludzkości Krajem Rad? Odpowiedź narzuca się sama.

St. R.

Franciszek Robotnikowski
wyraża słuszne oburzenie

Gmina Sieroszewice w pow. ostrowskim wykonała do dnia 19 bm. zaledwie 61% planu. Trudności są te same, co i w innych gminach: oporni kułacy. Nie umiano sobie poradzić z opornymi, nie uświadomiono należycie i nie wciągnięto do akcji biedoty wiejskiej, a w wielu gromadach trójki zbożowe nie stanęły też na wysokości zadania. Zmiana składu trójek poprawiła nieco sytuację i zboże zaczęło napływać.

Z pełnym zrozumieniem sprawy przystąpili do akcji chłopi mało- i średniorolni, sprzedając Państwu ochotnie swe nadwyżki zbożowe, niejednokrotnie ponad przewidziany plan. Do nich należy **Wojciech Mocek z Bilczewa,** który zamiast 1700 kg przewidzianych planem, odstawił 4500 kg. **Franciszek Nowak z Psar** odstawił 1300 kg ponad plan oraz właścicielka 5 ha **Wład. Nowicka z Psar** — 1000 kg ponad plan. W ogóle gromady — Bilczew i Psary wykonały plan w 117% i 104%, dlatego, że mieszkają tam przeważnie mało- i średniorolni chłopi, którzy potrafili zmusić opornych kułaków (m. in. Sołtysiaka i Pelagię Wojtczak w Psarach) do sprzedaży nadwyżek.

Do najgorszych i najbardziej opornych należy wieś kułacka Kania. O tej gromadzie opowiada nam członek trójki ob. Franciszek Robotnikowski.

— Ja, chociaż posiadam tylko 4 morgi (1 ha) gruntu, hoduję świnie i krowy, to jednak po obliczeniu moich zapasów, sprzedałem do GS-u 275 kg żyta. Pomyślałem sobie, że chociaż nie jestem w planie, to jednak muszę się włączyć do akcji. Wiem przecież, że Państwo potrzebuje zboża, aby zapewnić robotnikom w miastach dostawę chleba.

Wspominając o zamożnych gospodarzach w gromadzie Kania — Robotnikowski wyraża słuszne oburzenie.

— Tam prawie wszyscy mają ponad 15 ha ziemi, a zboża nie chcą odstawić. Chcą nas tylko ogłupić powiadając, że zboża nie mają. W każdej stodole pełno słomy, w stertach słoma, a gdzie zboże? Ukryli albo sprzedali pokątnie, psiajuchy. Taki Kantecki Mieczysław ma 37 ha ziemi ornej, a odstawił jak na szyderę 50 kg. Sądząc po ilości słomy, musiał mieć conajmniej z 15 ton. Albo Szmaj Teodor I. Z 30 ha ziemi odstawił tylko 80 cetnarów, a Szmaj Józef I zaledwie 10 cetnarów. I powiadają, że nie ma więcej. Ale my tam znajdziemy — i Robotnikowski zaciska pięści.

Kontynuując rozmowę, dowiadujemy się o pewnym bogaczu z Masanowa.

— A, Józef Urban. To jest dopiero lis. Tak jak wszyscy bogacze z tej wsi i on ociągał się z odstawą. Z niewiadomych przyczyn spaliła mu się stodoła napełniona słomą a w drugiej znaleźliśmy prawie 50 cetnarów wymłóconego żyta, ukrytego w wielkiej skrzyni. Ale to jest mało. Ze 120 morgów ziemi ornej. Zobaczymy — kończy ob. Robotnikowski...

Ot, gdyby było na wsiach więcej takich Robotnikowskich, to bogacze nie sabotowaliby napewno akcji skupu. (wł)

Łamiąc opór bogaczy
gmina Czekanów przoduje w pow. ostrowskim

Najsprawniej, aczkolwiek spokojnie przebiega akcja skupu zboża w gminie czekanowskiej w powiecie ostrowskim. Gminna Rada Narodowa, aktyw wiejski i trójki gromadzkie pracują intensywnie nad uświadomieniem mało- i średniorolnych, walczą konsekwentnie i łamią opór bogaczy wiejskich i dzięki tej pracy gmina wysunęła się na czoło w pow. ostrowskim. Do dnia 18 bm. wykonano tam plan w 85% i nie można wątpić, że resztę dostawią w terminie.

Jak wszędzie przodują tam gromady zamieszkałe przez mało- i średniorolnych. Gromada **Kołątajew** wykonała plan z nadwyżką 3 ton, gromada **Lewków** z nadwyżką 9 ton. Wyróżnili się tam specjalnie, odstawiając zboże ponad zadeklarowane normy: **Jan Czaja, Wiktoria Błaszczak, Walenty Marchewka i Stefan Maik. Biskupice** natomiast zalegają jeszcze prawie 50 ton, w czym **Stefan Bęcki** półtorej tony, **Jan Całkowski** prawie 2 tony. Prace uświadomiające prowadzi tam dzielny aktywista ZSL ob. Jan Długiewicz, który sam święcąc przykładem, wykonawszy plan z nadwyżką potrafi niewątpliwie spowodować innych do odstawienia nadwyżek.

Gromada **Słabowice** dzięki pracy uświadomiającej **Jana Świątka** zorganizowała dzień zbożowy i dostawiła manifestacyjnie zbiorowym transportem 12 ton zboża. Podciągnęła się też znacznie w wykonaniu planu. **Kwiatków,** wieś w większości kułacka nie wykonała planu ani w połowie. 17 wzgl. 18 hektarowi bogacze: **Franciszek Maciak, Walenty Kałużny, Walenty Klusek i Agnieszka Perż** sprzedali Państwu znikome ilości nadwyżek zbożowych, a gospodarująca na 30 hektarach **Stanisława Tyc** z Fabianowa nie odstawiła ani grama.

Na zebraniu gromadzkim mało- i średniorolni chłopi wytknęli bogaczom ich wrogie nastawienie, powiedzieli im kilka słów bezwzględnej prawdy i spowodowali deklaracje odstawienia zboża. Sądzimy, że biedniacy i średniacy będą konsekwentni i dopilnują, aby deklaracje zostały zrealizowane.

(wł)

Przezabawne...
„...za dużo by kosztowało"

Powiada stare przysłowie, że ludzie na wsi chodzą spać „razem z kurami". Nie znaczy to oczywiście, że śpią w kurnikach, ale że układają się do snu krótko po nastaniu zmroku.

Wbrew temu przysłowiu, w wielu wioskach powiatu czarnkowskiego skoro się ściemni, chłopi, zamiast iść pod pierzynę, nakładają kożuch i ciepłe buty (nawet w okresie lata), biorą do ręki drągi, laski lub widły i — wychodzą. Dokąd? Oczywiście, że nie na wesele. Gdybyś, o czytelniku towarzyszył im w tej wyprawie, zobaczyłbyś, że laski, drągi i kłonice, łącznie z pokrzykiwaniem i hukaniem, mają przeszkodzić dzikom i jeleniom w ich conocnym spacerze na uprawne pola chłopów. Częste wizyty tych leśnych mieszkańców czynią bowiem wielką szkodę rolnikom.

Łagodna pogoda zimowa sprawia, że pysk dzikiej świni z łatwością ryje w uprawnej ziemi, niszcząc zasiewy. Stada jeleni, paszące się na zielonej oziminie, robią szkodę nie tyle skubaniem „trawki", ile jej wdeptywaniem w ziemię wąskimi racicami. Straty, ponoszone przy zbiorach, sięgają pokaźnych sum.

A przecież można by tych strat uniknąć. Chłopi gminy Lubasz już w ub. roku wystosowali do nadleśnictwa w Obrzycku prośbę o zreperowanie płotów, oddzielających obszary leśne od pól uprawnych. Nadleśnictwo odpowiedziało, że... byłby to za wielki koszt i że lepiej jest wynająć stróża, który by odstraszał zwierzynę od pól. W rezultacie tej biurokratycznej decyzji nie ma stróża, a przez wyrwy w płotach dziki i jelenie nadal swobodnie maszerują co noc do „punktów zbiorowego żywienia".

Nadleśnictwo powiada: „naprawa płotów, za dużo by nas kosztowała". A gdy corocznie dziesiątki i setki kwintali zboża małorolnych chłopów przepada pod racicami jeleni i dzików — to wtedy nic nie kosztuje? Dziwni kalkulatorzy z nadleśnictwa nie zdają sobie chyba sprawy z tego, że chodzi tu o zabezpieczenie zbiorów, tak ważnych dla wykonania planu skupu zboża, a więc dla wyżywienia miast i wsi.

Zresztą Dyrekcja Lasów Państwowych wydaje wielkie sumy na odszkodowania dla rolników, którzy zgłoszą zniszczenia swych pól. Wydatek ten można by zaoszczędzić, gdyby tam, gdzie się da, zabezpieczyć pola przed szkodnikami. Ale à propos odszkodowania. Dlaczego to chłopom gromady Klempisz (jednej z najbiedniejszych w powiecie) wypłacono odszkodowanie dopiero w styczniu br., zamiast w 3 tygodni po zgłoszeniu strat jesienią 1950 r. jak to przewidują odpowiednie paragrafy?! (Wskutek zwłoki, chłopi otrzymali — z uwagi na przewalutowanie pieniądza — tylko jedną trzecią należności).

Pytanie to, jak i zagadnienie „kosztownej" reperacji płotów poddajemy pod rozwagę poznańskiej Dyrekcji Lasów Państwowych.

MIK

PRAWO i Życie

„Stała Czytelniczka" — Duszniki Wlkp. — Zaległy czynsz za październik 1950 r. należy zapłacić wg stosunku 100:3.

W. W. S. — Wronki. — 1. Obok czynszu przedwojennego przewaloryzowanego na nową walutę lokatorów obciążają koszty eksploatacji nieruchomości i koszty bieżącego remontu.

Za koszty eksploatacji uważa się: wynagrodzenie administratora, prowadzącego meldunki, dozorcy, oraz wydatki na ubezpieczenie tych osób, wydatki na materiały kancelaryjne związane z administracją, składki do przymusowego zrzeszenia nieruchomości, ubezpieczenie nieruchomości, wydatki na wodę, kanały, czyszczenie kominów, wywóz śmieci, usuwanie fekalii, czyszczenie ulic, utrzymanie czystości, oświetlenie pomieszczeń służących do wspólnego użytku (korytarze, klatki schodowe, ubikacje) itp. Słowem wszystkie wydatki związane ze zwykłym zarządem nieruchomości. Za koszty bieżącego remontu nieruchomości uważa się koszty napraw zmierzających do utrzymania nieruchomości w stanie zdatnym do użytku np. drobne reperacje pokrycia dachowego, rynien i rur spustowych, przewodów wodociągowych i kranów, przewodów kanalizacyjnych i urządzeń sanitarnych, instalacji elektrycznej i gazowej, światła i siły — w ogóle reperacje objektów służących do wspólnego użytku mieszkańców.

Podstawa prawna § 3 i 4 rozp. Ministrów Administracji Publicznej i Odbudowy z dnia 23 III 1949 r. (Dz. U. nr 28, poz. 204).

2. Skoro lokatorzy mają piwnice (sklepy), to za korzystanie z chlewów w podwórzu — naszym zdaniem — może Pan żądać odrębnego czynszu najmu. Na wypadek sporu, czy żądanie Pana jest słuszne, ustali właściwy Sąd Powiatowy.

S. L. Sz. — Buk. — Należy się Panu dopłata 60 zł w nowej walucie.

Stała Czytelniczka z Ostroroga. W sprawach o zmianę imienia orzeka Prez. MRN jako władza I instancji, na podstawie dekretu z dnia 10 XI 45 r. (Dz. U. nr 56, poz. 510).

Jan Śleboda, Poznań. — Problem, który poruszył Pan w liście do Redakcji, można rozwiązać tylko przez zaskarżenie prawomocnej uchwały walnego zgromadzenia Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Szczupłe ramy naszego działu nie pozwalają na udzielenie wyczerpującej informacji. Radzimy zgłosić się po ustną i bezpłatną poradę, którą udzielamy we wtorki i piątki od godz. 17 w gmachu Redakcji, ul. Grunwaldzka 19.

B. M. Kościan. — Postępowanie Oddziału Finansowego w Kościanie jest zgodne z ustawą z dnia 28 października 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego. (Dz. U. nr 50, poz. 459/50).